Nr. 183. Piątek, 12 Sierpnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia b. r. mianować najłaskawiej radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie dr. Adama Bocheńskiego radcą dworu w Najwyższym Trybunale.

Prażak m. p.

Minister oświaty i wyznań nadał opróżnione posady nauczycielskie w średnich szkołach państwowych: gimnazyalnemu profesorowi w Rudolfswerth Józefowi Ogórkowi i gimnazyalnemu profesorowi w Samborze Janowi Kosteckiemu posady w drugiem, niemieckiem gimnazyum we Lwowie, profesorowi czwartego gimnazyum państwowego we Lwowie dr. Bronisławowi Kruczkiewiczowi i gimnazyalnemu profesorowi w Jaśle Feliksowi Baczakiewiczowi posady w gimnazyum św. Jacka w Krakowie a profesorowi gimnazyalnemu w Brzeżanach Ignacemu Tychowiczowi posadę w gimnazyum w Przemyślu.

Minister oświaty i wyznań mianował nauczycielami państwowych szkół średnich następujących supplentów: Jana Kobeka w szkole realnej w Stanisławowie, Józefa Drzewieckiego w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Walentyna Wróbla w gimnazyum w Sanoku, Stanisława Bednarskiego w gimnazyum w Wadowicach, ks. dr. Józefa Laskowskiego (jako katechetę) w szkole realnej we Lwowie a Władysława Kulczyńskiego w gimnazyum św. Anny w Krakowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przeniosło sekretarza powiatowego Józefa Olszewskiego z Kolbuszowy do Przemyśla.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 sierpnia.

Gdy po obaleniu przez senat francuski ustawy o wyborach zbiorowych, do której taką wagę przywiązywał Gambetta i którą tak słabą większością zdołał przeprowadzić w Izbie deputowanych, prezes tej Izby wystąpił następnie w mowie mianej w Cahors z polemiką przeciwko senatowi i z groźbą zmiany tych artykułów konstytucyi, na których się opiera organizacya francuskiej Izby wyższej, niepodobna było temu się dziwić. Mąż polityczny, uważający się *de facto* za władcę Francyi, silny poparciem większości reprezentantów ludu, groził odwetem instytucyi, która skrzyżowała jego plany, a pogróżka ta następowała bezpośrednio po fakcie, który wywołał jego niezadowolenie. *Quos ego* neptunowskie wyrzeczone do senatorskich synów Eola było wtedy na swojem miejscu, usprawiedliwiało się pierwszem rozjątrzeniem pewnego swojej siły półbożka republiki.

Od tego czasu jednak upływały tygodnie, upłynęło parę miesięcy, a podczas tej epoki przejściowej hasło rewizyi konstytucyi, zbyt pospiesznie rzucone przez Gambettę, pochwyciły inne stronnictwa. Bonapartyści, legitymiści, intrasygenci na wyścigi zaczęli się domagać zmiany konstytucyi, nie dlatego, ażeby pomścić porażkę, którą senat zadał Gambecie, ale w tym celu, ażeby podkopując senat, kiedy już tak chce Gambetta, usunąć i inne postanowienia ustaw zasadniczych francuskich, które im zawadzały. Wobec takiego napływu nieproszonych propagatorów rzuconej przezeń myśli, propagatorów pragnących iść o wiele dalej niż sam pierwotny inicyator. wobec tego orszaku ludzi, którzy schwycili środek użyty przez Gambettę, ażeby go użyć w innym celu, prezesowi Izby deputowanych nie pozostawało nic innego, jak cofnąć się i częściową rewizyę konstytucyi wykreślić z swego programu. Mógłby to był Gambetta uczynić bardzo łatwo, mógłby powiedzieć, jak mu to dzisiaj słusznie *Journal de Débats* wytyka, iż rewizya konstytucyi, o ile odnosi się do senatu, nie może być programem wyborczym dla Izby deputowanych, bo takiej rewizyi wyszłej z inicyatywy Izby oprze się senat i obali ją tak samo, jak obalił ustawę o wyborach zbiorowych. Na rewizyę artykułów konstytucyi określających organizacyę senatu mogłaby być pora dopiero w roku przyszłym, gdy przyjdą wybory częściowe do senatu. Do tych wyborów należało koniecznie odroczyć tę część programu wyborczego, a Izby deputowanych nie zajmować sprawą, której ona rozwiązać nie jest w stanie.

Gambetta jednak nie chciał się cofnąć, pozostał przy programie wypowiedzianym w Cahors, i tym sposobem popełnił błąd, który teraz będzie musiał, chociaż niewiadomo czy zdoła naprawić, stając dziś i we wtorek przed wyborcami w dzielnicy paryskiej Belleville. Błąd ten był powodem, że mowa Gambetty w Tours, niezawodnie staranniej opracowana od wszystkich jego poprzednich oratorskich wystąpień, nie sprawiła tak korzystnego wrażenia jak mowy poprzednie. Ogół, a przynajmniej większość republikańskich, umiarkowanych wyborców nie chce rewizyi konstytucyi dla tego, że jej chcą bonapartyści, legitymiści i intransygenci, nie mógł się zatem łatwo pogodzić z myślą, że rewizya i ze stanowiska republikańskiego takiego, na jakiem stoi Gambetta, mogłaby być możebną i pożądaną. Przytem proponowany przez Gambettę sposób reformy senatu, a mianowicie wybieranie senatorów dożywotnich przez kongres, czyli przez Izbę deputowanych połączoną z senatem, nie należy do najszczęśliwszych kombinacyj. System taki wywołałby potrzebę częstego zwoływania kongresu, to jest nadzwyczajnego, wyjątkowego. a mającego nieograniczone atrybucye ciała prawodawczego, które każdej chwili ogłosić się może konwentem i zmieniać konstytucyę. Tak wielkich machin nie używa się nigdy do mniejszych celów. Występując z tą propozycyą, Gambetta zgrzeszył przeciw zasadniczym prawidłom strategii parlamentarnej i daleko zręczniej byłby postąpił, gdyby był wprost zaproponował zniesienie senatorów dożywotnich.

Inny jeszcze ustęp w mowie Gambetty wywołał liczne komentarze i stał się powodem do wyjaśnień w jego organach, a mianowicie ustęp mówiący o potrzebie nadania władzy wykonawczej należytej powagi. Mowca wyraził się tu niedość jasno, co dało powód do przypuszczeń, że jest zwolennikiem bezwzględnej centralizacyi władzy, i do posądzeń, że z wymaganiem tem występuje z osobistych widoków w na-

---

LISTY PARYSKIE

CIV.

Zwłoka w otwarciu wystawy elektrycznej. Niepotrzebne skrupuły. Próby kierowania balonem. Amerykańska przeróbka telefonu p. Machalskiego. Telefon jako szpieg i denuncyant. Prawdziwy powód opóźnienia wystawy. Nowy dramat. *Pojedynek Pierrota.* Treść dramatu. Zapowiedziana nowość angielska. Srodki bezpieczeństwa w teatrach. Artyści dramatyczni i legia honorowa. Dowcipny projekt finansowy. Dekoracya pana Got. Nie *ponieważ* ale *chociaż.*

(Dokończenie.)

Główną postacią w *Pojedynku Pierrota* jest niejaki Dantes, rozpustnik bez serca. Uwodzi on młodą dziewczynę i opuszcza ją, ani się troszcząc o los swojej ofiary, która wkrótce ma zostać matką. Na szczęście znalazł się człowiek wyższy nad pewne przesądy, malarz, nazwiskiem Pérolle, który zaślubił uwiedzioną i synowi jej dał nazwisko. Ten syn dorósł i zakochał się w Andrei Onilisse, a ojciec jej, choć zna tajemnicę narodzin Maurycego, nie odmawia mu ręki swojej córki; jeszcze jeden człowiek wyższy nad przesądy.

Dantes po dwudziestu kilku latach powraca bynajmniej niepoprawiony, owszem rozpustniejszy niż kiedykolwiek. Zobaczył on Andreę i gwałtownie się w niej zakochał. Zastawszy ją samą w nieobecności ojca, czyni jej oświadczenia, których ona nie rozumie, ale się instynktownie lęka.

Gdy się to dzieje, państwo Pérolle dają bal kostyumowy. Dantes, chociaż nie zaproszony, zjawia się tu w stroju dzikiego Indyanina i spotyka swego syna Maurycego (czego naturalnie nie domyśla się wcale) przebranego za *pierrota*. Przychodzi między niemi do kłótni z powodu Andrei, o której Dantes wyraził się nadto swobodnie, i wprost z balu idą pojedynkować się. Tu dekoracya i cały układ sceny są wierną kopią znanego powszechnie z licznych sztychów i litografij obrazu p. Gérome, pod tytułem: *Pojedynek po balu.* Scena ta wielkie sprawiła wrażenie i rzeczywiście jest najdramatyczniejszym ustępem całej sztuki. Dantes rani Maurycego; w tej chwili przybiega pani Pérolle, bo pojedynek odbywa się w ogrodzie przyległym do sali balowej — wyrzuca swemu uwodzicielowi jego nikczemne postępowanie i przeraża go odkryciem, że własnego syna zabił. Na szczęście obecny doktor po zbadaniu rany zapewnia, że nie jest niebezpieczną. Maurycy zaślubia Andreę, a Dantes cały swój majątek przeznacza na założenie przytułku dla sierot.

Wszystko więc dobrze się kończy i publiczność odchodzi zadowolona.

Jeżeliby powodzenie *Pojedynku Pierrota* niedługo się utrzymało, przygotowaną już jest druga i to podwójna nowość, bo sztuka w pięciu aktach a ośmiu obrazach pod tytułem: *Wybory*, tłómaczona z angielskiego. Będzie to więc pierwsza sztuka z tegoczesnego teatru angielskiego, przedstawiona na francuskiej scenie. Z tego tytułu można jej zapewnić powodzenie przynajmniej ciekawości.

W innych teatrach, chociaż zamkniętych w tej chwili, nie brak wewnętrznego ruchu. Niektóre przygotowują się do nowości albo wznowień, któremi zamierzają rozpocząć jesienny sezon, a niektóre mają jeszcze ważniejsze zatrudnienia i kłopoty, bo w skutek kilku pożarów, które w ostatnich czasach zdarzyły się w różnych teatrach, władze tutejsze nakazały we wszystkich salach widowisk zaprowadzić stosowne zmiany urządzenia, żeby w razie pożaru zapewnić przynajmniej łatwość prędkiego i bezpiecznego opróżnienia miejsc przez publiczność zajmowanych i uniknąć ile możności smutnych wypadków, jakie się w niektórych razach zdarzyły skutkiem tłoku w ciasnych wyjściach i schodach. W niektórych tutejszych teatrach konieczne zmiany tego rodzaju bardzo są trudne do wykonania a przynajmniej bardzo kosztowne, bo dla urządzenia obszerniejszych wyjść z teatru, w niektórych razach trzeba będzie nabyć drogą wywłaszczenia części przynajmniej przyległych budynków, a we wszystkich teatrach nie obejdzie się bez zmniejszenia liczby miejsc dla ułatwienia cyrkulacyi albo rozszerzenia korytarzy i przystępów na każde piętro. Naturalnie dyrektorowie protestują przeciw tym rozporządzeniom jako szkodliwym dla ich kieszeni, ale miejmy nadzieję, że władza nie uwzględni tych protestacyj, zważywszy, że tu idzie o bezpieczeństwo życia widzów. Nikt zresztą nie będzie miał za złe dyrektorom, którzy rzeczywiście będą tu musieli ponieść niejakie ofiary pieniężne, jeżeli dla wynagrodzenia sobie ubytku pewnej liczby miejsc (które, nawiasem mówiąc. nie zawsze są wszystkie zajęte), podniosą nieco ceny pierwszych rzędów, przynajmniej na dolnych piętrach, jeżeli za to widzowie uzyskają pewność, że idąc do teatru nie będą potrzebowali pisać testamentu.

Jeszcze jedna i to niepodrzędna okoliczność, tycząca się teatru, jest w tej chwili przedmiotem powszechnego zajęcia.

Od wielu już lat prasa tutejsza przy każdej sposobności podnosiła kwestyę orderu legii honorowej dla artystów dramatycznych, ale dotychczas nawet przy republikańskiej dewizie równości napróżno starano się dowieść, że aktor jest takim samym obywatelem Francyi jak każdy inny, z tą różnicą, że często ma wielki talent, a niekiedy nawet geniusz. Prawie wszyscy monarchowie europejscy od dawna już zdobili piersi znakomitych artystów sceny krzyżami i gwiazdami miejscowych orderów, we Francyi tylko, najliberalniejsi nawet ministrowie nie śmieli dotąd odważyć się na odstąpienie od dawnych przepisów. Niedawno jeszcze tem dotkliwiej dał się uczuć ten niepojęty ostracyzm, kiedy dwaj niezaprzeczenie wysoce zasłużeni artyści moljerowskiego teatru, Samson i Regnier, otrzymali krzyż legii honorowej — skoro tylko porzucili stanowczo scenę.

Obecny gabinet odważył się nareszcie na pół kroku naprzód na tej drodze. Nestor pierwszego teatru w Paryżu, a powiedziawszy prawdę, w całym ucywilizowanym świecie, Got, liczący przeszło trzydzieści lat zasług na tej scenie, został ozdobiony orderem legii honorowej, chociaż nie ma jeszcze zamiaru opuszczenia sceny, ale w dekrecie zamieszczonym z tego tytułu w dzienniku urzędowym wyraźnie jest napisane: „Pan Got, profesor sztuki dramatycznej w tutejszem konserwatoryum mianowany został kawalerem legii honorowej.“ Jest to subtelna restrykcya, ale zawsze jeszcze restrykcya; dekorowano profesora ale nie aktora, nie wspomniano nawet o jego aktorstwie, chociaż każdemu wiadomo, że na profesora mimiki i deklamacyi trudno jeżeli niezupełnie nie podobna wziąć kogo innego jak aktora. Szczerze mówiąc, wszystko to wydaje się bardzo dziwnem w XIX wieku.

Nie mam nic przeciw temu, że po wielkiej wystawie otrzymał order legii honorowej jakiś fabrykant bielizny za to, że się wzbogacał pracą kilkuset robotnic, którym nie płacił nawet tyle, żeby mogły wyżywić siebie i swoje dzieci, albo czokoladnik, który wynalazł sposób fabrykowania sztuczniejszego mniej lub więcej wyrobu bez użycia kakao, ale nie pojmuję, dlaczegoby jaki nowy Talma albo Garrik nie miał prawa do takiego samego zaszczytu. Niedawno zmarły Vieuxtemps otrzymał legię honorową za mistrzowską grę na skrzypcach, dlaczegóż nie miałby jej otrzymać Faure, z którego głosem żaden instrument nie może się porównywać? Minęły przecie te czasy, w których aktorom odmawiano pogrzebu na poświęconej ziemi cmentarza, dziś artyści we wszystkich klasach ludności znajdują szacunek i sympatyę, jeżeli

dziei, że niezadługo może przyjdzie mu tę władzę ująć w ręce.

Nie sądzimy, ażeby te pomyłki taktyczne, w początku kampanii wyborczej popełnione, zdołały zachwiać powagę stanowiska Gambetty we Francyi. a nie sądzimy dlatego, że kampania wyborcza jeszcze nie jest skończona i że na zgromadzeniach przedwyborczych w Belleville, które dzisiaj i w niedzielę odbyć się mają, Gambetta będzie miał dwukrotnie sposobność zmienienia sytuacyi, o tyle obecnie dla niego niekorzystnej, że ci wszyscy republikanie, którzy nie chcą rewizyi konstytucyi dlatego, że jej żądają z jednej strony nieprzejednani a z drugiej monarchiści, stają się mimowolnie poniekąd przeciwnikami Gambetty, który chce rewizyi ze stanowiska republikańskiego. Tym sposobem obóz republikański rozpada się na dwie frakcye rewizyonistów i antirewizyonistów i upada sama przez się jedna część programu, którą Gambetta przyjął z mowy ministra Ferry mianej w Epinal, a mianowicie jedność obozu republikańskiego w wyborach. W braku tej jedności ostać się także nie może żądana przez Gambettę silna większość rządowa, ale owszem rozdwojenie republikanów pod hasłami rewizyi lub nietykalności konstytucyi przyczynić się może w niejednym okręgu do zwycięstwa żywiołów monarchicznych lub nieprzejednanych.

Przekonamy się wkrótce, w jaki sposób Gambetta wywiąże się ze swego zadania, stając przed wyborcami w Belleville.

KORESPONDENCYE

Berlin, 10 sierpnia.

☐ Ruch antiżydowski przybiera w Niemcach, zwłaszcza w okolicach zamieszkanych przez ludność protestancką, tak wielkie rozmiary, że zaczyna zwracać nań uwagę także zagranica. Minęły czasy, kiedy ks. Bismarck podziwiając zdolności, pilność i zabiegliwość żywiołu izraelickiego powiedział, że może najlepiej zaradzi się sporom międzywyznaniowych w Prusiech oddając w ręce izraelity tekę ministerstwa wyznań i oświecenia. Z zwrotem kierownika polityki niemieckiej ku systemowi ceł ochronnych i podatków pośrednich, przeciwko któremu zwolennicy wolnego handlu, po większej częci kupcy i politycy żydowscy, tak silną podnieśli opozycyę, przypomniały się zwolennikom kanclerza mowy, w których ówczesny poseł Bismarck piorunował przeciwko lichwiarzom, żydom. Skargi przeciwko pewnym żywiołom wśród ludności żydowskiej nigdy prawie nie były umilkły; znaczenie, wpływy i potęga żydów podniosły się od czasu emancypacyi w wysokim stopniu, tak iż nie wielkiej było potrzeba agitacyi, aby postawić na porządku dziennym tak zwaną kwestyę żydowską. W ostatnich dwóch latach rozmaici agitatorowie roztrząsali tę sprawę w pismach publicznych, na zgromadzeniach ludowych, przy szklance piwa, gdzie Niemcy lubią rozprawiać o rzeczach politycznych, tak iż wkrótce puszczono w obieg petycyę antisemicką, która w przeciągu kilku miesięcy pokryła się licznemi podpisami i oddaną została księciu Bismarkowi z prośbą, aby zechciał tamę położyć dalszemu rozszerzaniu się potęgi tego żywiołu. Petycya ta żąda, aby żydów zagranicznych nie wpuszczać dalej do kraju lub żeby przynajmniej ograniczyć liczbę tych, którzeby chcieli osiedlić się w granicach państwa niemieckiego, wymaga ona dalej, aby nie przypuszczać żydów do urzędów publicznych mianowicie żeby jak najrzadziej powierzać im stanowiska sądowe, żeby przy szkołach elementarnych nie ustanawiać nauczycieli żydowskich, w końcu proszą petenci o to, żeby prowadziła się regularnie statystyka urzędowa co do zajęć ludności żydowskiej.

Zbierano podpisy pod tę petycyę antisemicką po wszystkich gminach państwa niemieckiego, a w wielu miejscach znaleźli się agitatorzy, którzy nie kontentując się tem nie opuścili już raz podjętej sprawy i podburzali ludność przeciwko żydom. Przyszło raz po raz do zaczepki osobistej, do kłótni, narobiło się dużo wrzawy, policzkowali się przeciwnicy po lokalach publicznych i na ulicy, a kiedy w stolicy państwa także odgrywały się takie sceny ubolewania godne, cóż dziwnego, że po prowincyach naśladowano przykład z góry dany? Przyszło do burd, a w ostatnim czasie nawet do naruszenia pokoju publicznego, tak iż żydzi w niektórych miejscowościach obawiają się nawet, iż rozruchy, o których nie zbyt dawno donosiły gazety z Rossyi południowej, powtórzą się w ojczyźnie Lessinga, w kraju, który tak lubi się szczycić swoją cywilizacyą i tolerancyą. Zwracam uwagę na to, że w okolicach katolickich sceny takie do tej pory nie zdarzyły się, podobnież jak w Królestwie Polskiem nie prześladowano żydów. Katolicy nie podpisywali petycyi antiżydowskiej, sprzeciwiają się oni wszelkim ustawom wyjątkowym, ponieważ przekonali się, jak ciężki ucisk takie ustawy, n. p. prawa majowe, nakładają na ludność niemi dotkniętą.

Ucierpieli żydzi dużo w księstwie heskiem, jakkolwiek ludność żydowska nie jest tam tak liczną jak we wschodnich prowincyach pruskich, ale daleko gorsze sceny działy się na Pomorzu nad granicą Prus Zachodnich, w powiatach zamieszkanych przez Niemców protestantów. Nowy Szczecin, Baerwalde, Falkenburg, Polzin, Schievelbein, Bublitz, Rummelsburg i wsie okoliczne były widownią rozruchów, które się powtórzyły w ostatnią niedzielę, a którym nie zawsze policya na razie mogła położyć koniec. Powybijano żydom okna, nie szczędząc i bożnicy, tłuczono sprzęty domowe, powyrzucano towary na ulicę, kradziono przy tej sposobności, znieważano czynnie żydów w pojedyńczych przypadkach i t. d. Największe burdy zaszły w Schievelbein. Uwięziono mnóstwo osób, które prokurator odda pod sąd z powodu uszkodzenia cudzej własności i naruszenia pokoju publicznego.

Minister spraw wewnętrznych wezwał w tych dniach władze rządowe, żeby wszelkiemi sposobami postarały się o utrzymanie pokoju i przytłumiały w zarodku wszelkie agitacye niebezpieczne; władze miejscowe czuwać mają nad tem, żeby na zgromadzeniach publicznych nie roztrząsano kwestyj drażliwych, i rozwiązać każde zgromadzenie, na któremby wichrzyciele znani podburzali jedne warstwy ludności przeciwko drugim. Dzisiaj zabiera w tej sprawie głos nawet półurzędowy organ, *Provinzial Correspondenz*, i życzyćby należało, żeby kwestya żydowska na spokojniejsze wstąpiła tory i załatwioną została przez mężów sprawiedliwych i dojrzałych, a nie brutalnym środkiem gwałtu i burd ulicznych.

Rzym, 8 sierpnia.

(*S*) Możnaby prawie powinszować rządowi włoskiemu, że nie zakazał sławnego mitingu, czyli tak zwanego tu *comizio*, który miał domagać się w pancernej swej rezolucyi zniesienia ustawy gwarancyjnej i wyjęcia Stolicy Apostolskiej z pod praw, zapewnionych jej uroczyście zasadniczą tą ustawą, która ma niejako cechę konstytucyjną ale i międzynarodową. Powtarzam, iż prawieby powinszować można rządowi, bo z wielkim szumem zapowiadany mityng odbył się w sposób śmieszny i niewinny. Za to nie pojmuję już taktyki władz, które pozwoliły na zgromadzenie, dopuściły do obrad, a gdy przyszło do odczytania rezolucyi, przerwały czytanie i rozwiązały sławne *comizio* antipapieskie. *In cauda venenum* -- było znać hasłem policyi w tym wypadku.

Nie zbyt wielki był natłok w sali *Politeama Romano*, w której odbywał się dziś mityng przeciw ustawie gwarancyjnej, ale za to było w pięknym komplecie wszystko, co jest szkarłatowego w Rzymie, wszystkie *buzzuri* radykalne, wszystkie kupczyki kierujące się na trybunów ludowych, wszyscy adwokaci bez praktyki i cała ta problematyczna warstwa ludności napływowej, która panuje na ulicy, a żyćby nie mogła bez burdy i wrzasku. Niezbędny Menotti Garibaldi był oczywiście na zgromadzeniu, ale oprócz niego widziano jeszcze tylko dwóch deputowanych. Adwokat Petroni zagaił posiedzenie przemową pełną śmiesznej emfazy i teatralnego efektu, w której przemawiał przeciw minionym rządom papiezkim w Rzymie i wskazywał na ofiary „tyranii watykańskiej“, na chodzące trupy, co uszły z więzień papiezkich — *cadaveri ambulanti delle prigioni pontificie*... Te męczenniki papieztwa dziś cierpią podwójnie, cierpią ciągle, cierpią okropnie, cierpią dlatego, że egzystuje jeszcze ustawa gwarancyjna, która „gwarantuje tylko niemoralność, korrupcyę i t. d.“ Czego chce naród, tego dopnie prędzej lub później — zakończył p. Petroni, a widząc, że towarzystwo, jakkolwiek złożone z wszystkiego, co tylko jest fermentem fermentu, kwaśnem ciastem ulicznych tłumów, nie eksploduje jeszcze mimo gorejącego lontu słów jego, napomniał zgromadzonych, aby — nie trzymali się zanadto form parlamentarnych.

Oczywiście nie brakło listu od Garibaldego i od Wiktora Hugo — jakżeżby się obejść mogło bez tego! Miano przejść do dyskusyi — tymczasem pokazało się, że najpierwsi i najgłówniejsi mowcy, którzy na cały tydzień przedtem zapisali się do głosu, albo nie przyszli, albo wynieśli się z sali w ostatniej chwili. Uratowali honor dnia pp. Bacci i Mario chryjami, na jakie tylko przesada i teatralność synów pięknej Auzonii zdobyć się może, piętrząc Ossy na Peliony, rzucając Alpy i Apeniny na nieszczęsne papieztwo, gruchocąc je piorunami strasznych i bardzo walecznych słów. Zaczęto się rozgrzewać... jeden z panów komitetowych wystąpił, aby odczytać rezolucyę orzekającą *urbi et orbi*, że nie masz już ani ustawy gwarancyjnej, ani Stolicy Apostolskiej, ani papieża, ani Watykanu, ani katolików, bo lud to wszystko wolą i językiem swych trybunów zmiótł z powierzchni świata — ale ledwie zaczął: *Considerando*... a tych *considerando* (zważywszy) musiała być spora garstka, jak przypuszczam, kiedy komisarz policyi przerwał czytanie i rozwiązał zgromadzenie. Był to czuły widok, jak ta okropna rzesza lwów i tygrysów, co już tak ryczała, aby pożreć papieztwo i katolicyzm, nie namyślając się wiele, poczęła opuszczać salę, nie zjadłszy nikogo, nawet komisarza policyi... Wprawdzie o kilkadziesiąt kroków stały w pogotowiu dwie kompanie wojska i tuzin karabinierów — a taki widok apeluje bardzo wymownie do poczucia prawa i porządku u zacnych obywateli, nawet takich, co się zgromadzają, aby poturbować i prawo i porządek Tak się skończył mityng rzymski przeciw ustawie gwarancyjnej.

SPRAWY MONARCHII

— W ostatnim numerze *Rozporządzeń wojskowych* ogłoszoną została druga część przepisów ewidencyjnych dla oficerów rezerwy kapelanów wojskowych, audytorów, lekarzy, rachmistrzów wojskowych, dalej urzędników wojskowych zaliczanych do rezerwy. Przepisy te zawierają postanowienia o utrzymywaniu ewidencyi, raportach głównych, ćwiczeniach peryodycznych, stosunkach służbowych i osobistych, wreszcie o normach jurysdykcyi.

Pomienione przepisy polegają na ustawach wojskowych i są w większej części zestawieniem tylko regulaminów wydanych już na drodze rozporządzeń a wypływających z ustaw wzmiankowanych. Podajemy z nich najgłówniejsze punkta.

Dla oficerów rezerwy powiatowa komenda uzupełniająca (*Ergänzungs-Bezirks-Commando*), w której obrębie znajduje się stałe miejsce ich zamieszkania, jest ową władzą, od której w pierwszej linii są zawiśli, której podlegają bezpośrednio we wszystkich wojskowych i służbowych sprawach. Tej to komendzie powinni składać wszelkie potrzebne do utrzymania ewidencyi raporta, za jej pośrednictwem wnosić prośby, podania i t. d. we wszystkich wojskowych i służbowych sprawach.

Do głównego raportu należy zawsze zgłaszać się d. 4 listopada każdego roku a to zasadniczo w miejscu, gdzie się znajduje komenda uzupełniająca. Gdyby 4 listopada przypadł na niedzielę, w takim razie główny raport ma się odbyć 5 listopada.

Każdy oficer rezerwy obowiązany jest stawić się do głównego raportu. Uwolnieni od tego obowiązku są tylko ci, którzy w roku odnośnym zostawali w służbie czynnej (*Präsenzdienst*), lub brali udział w ćwiczeniach peryodycznych.

Dla tych oficerów rezerwy (gażystów rezerwowych), którzy z jakichbądź powodów nie mogli wziąć udziału w głównym raporcie, odbędzie się raport dodatkowy dnia 14 listopada każdego roku w miejscu siedziby powiatowej komendy uzupełniającej. Zarówno jak od głównego raportu mogą być oficerowie rezerwy uwolnieni także od przepisanych trzech ćwiczeń peryodycznych.

Przy oznaczeniu wypadków, w których może nastąpić zwolnienie od głównego raportu tudzież ćwiczeń peryodycznych, każą postępować przepisy z wszelkiem możliwem uwzględnieniem słusznych przyczyn, niemniej stosunków prywatnych.

Oficerowie rezerwy, którzy przy superarbitryum uznani zostali za „niezdolnych do służby w szeregach, za zdolnych jednakże do służby lokalnej“ i którzy nie mogą rościć sobie pretensyi do zaopatrzenia z tytułu wojskowego, zostaną przeniesieni w stan „pozasłużbowy“ i zarazem wyznaczonym im będzie zakres działania na wypadek uruchomienia i wojny. Oficerowie rezerwy uznani za „inwalidów“, którzy nie mają prawa upominać się o zaopatrzenie wojskowe, mogą być także na własną prożbę przeniesieni w stan „pozasłużbowych.“

Podróżującym po krajach zagranicznych lub przebywającym za granicą oficerom rezerwy nie wolno nosić munduru. Gdyby chcieli nim się posługiwać, w takim razie muszą uzyskać na to specyalne pozwolenie ze strony wspólnego ministerstwa wojny. W podaniu należy wymienić powody, niemniej przy jakiej sposobności zamierzają ukazać się w mundurze.

Przepisy ewidencyjne postanawiają dalej, że każdy oficer rezerwy musi posiadać koniecznie potrzebną książeczkę służbową wraz z przepisami.

W części dodatkowej zamieszczono wreszcie praktyczne skazówki co do ekwipowania się oficera rezerwy na wypadek mobilizacyi

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Allokucya papieska).

Podaną w numerze wczorajszym część pierwszą allokucyi papieża Leona XIII uzupełniamy, powtarzając w przekładzie część drugą, odnoszącą się do patryarchatu armeńskiego i hierarchii kościelnej w Bośnii:

„Prawdziwą przyjemność nam sprawia, że możemy was, czcigodni bracia, zawiadomić o wyborze armeńskiego patryarchy w Cylicyi. Skoro bowiem znany duch sprzeczności został uśmierzony, złożył dobrowolnie godność patryarchy czcigodny brat Antoni Hassun, któremu w swoim czasie za jego cnoty i trudy, uważaliśmy za stosowne udzielić purpury rzymskiej. Dlatego staraliśmy się z pieczołowitością o to, ażeby czcigodni bracia, biskupi armeńscy, zebrawszy się w synod, wybrali lub naznaczyli patryarchę. Ponieważ powstały nieprzewidziane trudności, odroczyli oni wybór, w końcu jednak wybrali większością głosów na zgromadzeniu synodalnem, w kościele poświęconym czci Matki Boga, w dniu 6 ubiegłego miesiąca, czcigodnego brata Stefana Azariana, arcybiskupa Nikozyi, patryarchą Cylicyi i nazwali go Piotrem X. Ciż biskupi w dowód szacunku zawiadomili nas pismem z dnia 8 z. m. o wszystkiem, co się tyczy tego wyboru, a ponieważ uznają, że godność patryarchy czerpie wszystkie swe siły i trwałość od księcia Apostołów Piotra, który wedle rozporządzenia boskiego postanowiony został nad wszystkiemi owieczkami i sam jeden odebrał klucze podwoi niebieskich do rozdawania innym, więc też oni, jako się godzi, zwrócili się z prośbą do nas ażebyśmy postanowienie synodu zatwierdzili naszą Apostolską powagą. O toż samo upraszał nas także czcigodny brat Stefan Azarian, wybrany czy mianowany patryarchą, który pismem z dnia 8 z. m. przesłał nam podpisaną własnoręcznie przysięgę, przepisaną przez Urbana VIII, zaznaczył wyraźnie swoje posłuszeństwo i uległość dla Stolicy świętej i oświadczył, że w wierności i posłuszeństwie dla Stolicy Apostolskiej wytrwa i w przyszłości. Ufamy tedy niezłomnie czcigodni bracia, że wybrany ten patryarcha, który zawsze na rozlicznych urzędach przez się pełnionych dawał dowody wysokiego szacunku dla kościoła rzymskiego, jakoteż stanowczości w utrzymaniu jedności z wiarą katolicką, nie pożałuje trudów, ażeby na urzędzie, którego dostąpił, pełnić wiernie obowiązki dobrego pasterza słowem i przykładem, jakoteż gorliwością o zbawienie dusz. Przeniknieni tą ufnością, z porady naszej kongregacyi *de Propaganda Fide* ustanowionej dla kościołów wschodnich, uważaliśmy za odpowiednie usłuchać prośby wybranego patryarchy i biskupów i na mocy naszej apo-

---

na nie zasługują; świeżo widzieliśmy, jak cała ludność Hawru okrzykami witała wracającą na ziemię francuską Sarę Bernhardt i chciała wyprządz konie z jej powozu i tryumfalnie zawieźć ją do mieszkania.

Z jednej strony taki śmieszny zbytek czci, z drugiej tak rażąca niesprawiedliwość w odmawianiu zasłużonej nagrody! A jeszcze raz podnoszę tę okoliczność, że niejeden z władców nie skąpi zasłużonym artystom dramatycznym zaszczytnych znaków honorowych, chociaż niemi w ogóle mniej szafuje niż we Francyi legją honorową, bo doprawdy nie przesadził prawie ten, co powiedział, że w Paryżu do rzadkości należy porządny surdut bez czerwonej wstążeczki w dziurce od guzika.

Kiedy po ostatniej nieszczęśliwej wojnie, której koniec był tak smutną inauguracyą nowej republiki, Francya znalazła się w potrzebie zapłacenia pięciu miliardów szczęśliwemu zwycięzcy, jakiś żartowniś podał projekt ogłoszenia, że każdy kto złoży 1000 franków na pokrycie tego haraczu, otrzyma order legji honorowej, zapewniając, że bez trudności znajdzie się pięć miljonów ludzi, którzy choćby im przyszło z pod ziemi wydobyć pieniądze, chętnie zapłacą tę kwotę — *notabene* jeżeli wśród blizko czterdziestomilionowej ludności Francyi znajdzie się pięć milionów obywateli niemających dotąd legji honorowej, wliczając w to nawet wszystkich artystów dramatycznych.

Fakt mianowania p. Got kawalerem legji honorowej przypomina owe sławne nie *parce que* ale *quoique* przy wybraniu Ludwika Filipa na króla Francyi w 1830 r. *Mutatis mutandis* można powiedzieć, że Got otrzymał legję honorową nie dlatego, że jest wysoko zasłużonym artystą dramatycznym, ale chociaż jest pełnym talentu aktorem.

Paryż, 1 sierpnia.

J. Bohdan.

stolskiej powagi zatwierdzić tegoż Stefana Azariana w godności patryarchy Cylicyi i kanonicznie instalować.

Dlatego potwierdzamy i uznajemy za dobre mocą powagi wszechmocnego Boga, świętych apostołów Piotra i Pawła i naszej własnej, wybór dokonany przez czcigodnych braci biskupów armeńskich, osoby patryarchy w wyżej wzmiankowanym arcybiskupie Stefanie Azarianie, którego uwalniamy od obowiązków, łączących go z kościołem w Nikozyi i przenosimy na armeński patryarchalny kościół w Cylicyi, jak to w dekrecie i akcie konsystoryalnym wyrażone, a czemu nic na przeszkodzie stanąć nie może.

Tymczasem jednak, jakkolwiek żyjemy w wielce uciążliwych stosunkach, cośmy już zaznaczyli, ale pomni naszego apostolskiego urzędu, nie zaniedbujemy o ile możności zwracać uwagi na obowiązki i czuwanie nad sprawami katolickiemi i nie przestajemy przy wielce dobrotliwej pomocy Boga starać się o korzyść narodów chrześciańskich. Pod tym względem z przyjemnością czynimy na tem miejscu wzmiankę, cośmy w najnowszych czasach dla Bośnii i Hercegowiny uczynili. Kiedy bowiem gorącem naszem życzeniem było lepiej uporządkować i utrwalić sprawy religii w tych krajach, postaraliśmy się po przeprowadzonych rokowaniach z naszym najmilszym nam w Chrystusie synem Franciszkiem Józefem, Cesarzem Austryi i apostolskim Królem Węgier, o ustanowienie kościelnej hierarchii w wymienionych prowincyach. Dlatego podnieśliśmy stolicę miasta Serajewa, które jest głównem miastem Bośnii, do godności arcybiskupiej i metropolitalnej, i zarządziliśmy, ażeby stolica ta była zwierzchniczą dla Bośnii z równoczesnem zamianowaniem trzech stolic biskupich, a to w Banjaluce, Mostarze, i Duvnie z Marcaną i Trebinje, które poddane jest administracyi biskupa w Dubrowniku (Raguza), przeznaczyliśmy te stolice jako prowincyalne i postanowiliśmy, ażeby biskupi zajmujący je byli sufraganami arcybiskupa zwierzchniczego Bośnii.

„Poleciliśmy dalej, czcigodni bracia, ażeby egzemplarze pisma apostolskiego, któreśmy kazali ogłosić o ustanowieniu hierarchii kościelnej w tych prowincyach, zostały wam doręczone, ażebyście z pisma tego dowiedzieli się w rozmaitych losach spraw religijnych o owych okolicach i o wszystkiem, cośmy w tych sprawach uczynili.

„Mamy nadzieję, iż ta nasza pieczołowitość sprawi, że religia Chrystusowa pomiędzy ludami słowiańskiemi, miłującemi światło, zyska przez prośby ich świętych apostołów i patronów niebiańskich większe rozpowszechnienie i że przy pomocy Bożej jak z plennego nasienia wyrośnie błogie żniwo zbawienia“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego. Petroneli Hlebowickiej, wdowie po plebanie ze Stratynia, Antoninie Klityńskiej, wdowie po plebanie z Gniłej i Rozalii Baczyńskiej, wdowie po plebanie z Nehrybki, dar z łaski rocznie po 60 zł.; Magdalenie Jabłońskiej, wdowie po plebanie z Żurawicy, Maryi Filipowej, wdowie po plebanie z Kiernicy, Justynie Strzelbickiej, wdowie po plebanie z Sarańczuk, Katarzynie Łotockiej, wdowie po plebanie z Żelechowa: i Teofili Garbaczewskiej, wdowie po plebanie z Kotuzowa, rocznie po 50 zł.; nakoniec Maryi Ukraińskiej, wdowie po plebanie przy tutejszym zakładzie karnym męzkim, rocznie 120 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku dla braku kompletu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani R. Sch. z pomieszkania srebrny zegarek o podwójnej kopercie ze srebrnym łańcuszkiem, a pani R. F. srebrny zegarek damski także o podwójnej kopercie. — Złożono w policyi znalezionych 7 kluczyków na kółku żelaznem. U pana W. P. pod l. 7 na ulicy Śnieżnej znajduje się zbłąkany mały piesek angielskiej rasy z uciętemi uszkami i ogonem, z marką nr. 118.

† **Zmarli.** Poseł włoski przy dworze holenderskim Bertinatti zakończył życie w Hadze.

— **Statystyka zbrodni.** Ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło właśnie obszerny wykaz statystyczny zbrodni, przestępstw i przekroczeń popełnionych r. 1880 w Austryi i osądzonych przez trybunały sądowe. W obrębie wyższych sądów krajowych wiedeńskiego, praskiego, berneńskiego, grackiego, insbruckiego, tryestyńkiego, lwowskiego, krakowskiego i zadarskiego liczba zbrodni i przestępstw podanych do wiadomości sądów wynosiła 144.685, z tych jednak tylko 42.822 były tego rodzaju, że wniesione zostało oskarżenie, reszta zaś została załatwioną w ten sposób, iż nie było potrzeba przeprowadzać ostatecznej rozprawy. Z tych 42.822 wypadków 85 procent skończył się zasądzeniem, 15 prc. zaś uwolnieniem. Przepatrując rubrykę skazanych, widzimy, że procent skazanych na dożywot niewięzienie wynosi zaledwie 0·05, że wyroki wyżej lat 15 rzadko zachodziły, rzadziej niż wyroki śmierci, których wydano ogółem 122. W 112 razach wyroki śmierci zostały zamienione na więzienie, w 10 zaś wypadkach zostały wykonane, a zwłaszcza 1 w Wiedniu, 3 w Pradze, 3 w Bernie, 2 we Lwowie, 1 w Gracu. Przekroczeń podano ogółem do wiadomości sądów powiatowych 740.778 wypadków, z tych jednak tylko 560.054 załatwiono w drodze rozprawy, przyczem 65 procent uległo zasądzeniu. Liczba wyroków uwalniających w obrębie sądu wyższego lwowskiego i zadarskiego znacznie jest większą niż wyroków zasądzających, gdy tymczasem w obrębie wszystkich innych sądów Austryi wręcz przeciwny zachodzi stosunek.

— **Wiadomość o ułaskawieniu** Hietlera, zabójcy bar. Sothena, okazała się przedwczesną. Według *Wiener Abendpost* akt ułaskawienia nie przeszedł jeszcze wszystkich przepisanych instancyj.

— **Hr. Emeryk Szechenyi,** ambasador austryacki przy dworze niemieckim, przybył z Norderney do Berlina i odbył konferencyę z urzędnikami kryminalnej policyi celem udzielenia jej wskazówek o kradzieży, jakiej padł ofiarą temi dniami. Hr. Szechenyi sprawdził za pomocą inwentarza spisanego przed jego odjazdem do kąpiel morskich, jakie kosztowności zostały mu skradzione. Najpierw zabrał złodziej wszystkie dekoracye i gwiazdy orderowe. Z pojedyńczych części magnackiego kostiumu węgierskiego skradziono wszystkie ozdoby, a mianowicie łańcuch, garnitur dużych płaskich złotych guzów, pas i rapcie od szabli, duży srebrny łańcuch z turkusami wielkości jaja i innemi kosztownemi kamieniami i drugi pas również cały osypany klejnotami. Nie znaleziono dalej dużej złotej agrafy, wykładanej drogiemi kamieniami wraz z kitą od węgierskiego kołpaka. Hr Szechenyi nietyle ceni sobie wartość pieniężną skradzionych kosztowności, co ich znaczenie pamiątkowe, od wieków bowiem należały one do rodzinnego skarbca.

— **Wielka wystawa owoców** odbędzie się w Wiedniu w końcu września. Urządzeniem jej zajmuje się niedawno zawiązane wiedeńskie stowarzyszenie pomologów wraz z wiedeńskiem towarzystwem ogrodniczem.

— **Wystawa elektryczna w Paryżu,** to jest ekspozycya przedmiotów i przyrządów służących do zastosowania elektryczności w naukach i przemyśle, została w dniu 10 b. m. otwartą przez prezydenta Grévy.

— **Generał zakonu Jezuitów** Bekx, 83-letni starzec, jak donosi telegram z Rzymu, jest złożony ciężką chorobą.

— **Spalenie zwłok królowej** siamskiej i jej córki odbyło się uroczyście w mieście Bangkok, stolicy tego państwa, w dniu 16 marca r. b. Królowa, czyli pierwsza małżonka króla i jej córka utonęły w r. z. podczas nocnej przejażdżki po rzece Menam. *Bangkok Advertiser* zapewnia, że pogrzeb ten kosztował półtora miliona fr., z czego pół miliona rozdano trzem tysiącom braminów, a milion został użyty na wybudowanie drewnianej świątyni, wraz z którą zwłoki spalono, na zakup sukni i klejnotów do przybrania zwłok i t. p.

— **Eksplozya.** Z Berna donoszą, że w dniu 10 b. m. o godzinie w pół do trzeciej po południu w jednym z domów tego miasta na Fröhlichergasse nastąpiła wielka eksplozya. Służący teatralny Adolf Kallab, otrzymawszy polecenie kupienia fajerwerków do sztuki, która wieczorem miała być przedstawioną, postanowił zrobić je sam i podczas roboty nastąpił wybuch. Kallab i przyjaciel, który mu pomagał w robocie zostali okropnie poparzeni. Córka Kallaba i inne dziecko odniosły mniejsze oparzenia. Kallab już umarł.

(*r*) **Nowe obserwatoryum** buduje się w tej chwili w Paryżu między bulwarem Arago i ulicą St. Jacques. Jest to wieża średnicy 25 metrów i tyleż wysokości, w której umieszczony zostanie olbrzymi teleskop, zaczęty w roku 1865 przez p. Leona Foucault, a skończony w 1875 przez p. Wolffa. Teleskop ten będzie potężniejszym od teleskopów w Cambridge i Herszla, bo długość jego wynosi 15 metrów (50 stóp), a średnica 2 metry (6 i pół stopy) Teleskop Herszla, który dotychczas uważany był za największy, ma tylko 12 metrów długości.

(*r*) **Wartość klejnotów.** Donoszą z Brazylii, że w pokładach kwarcowych odkryto tam nienapływowe, ale miejscowe pokłady dyamentów w niesłychanej obfitości. Jeżeli ta wiadomość okaże się w całej swojej rozciągłości prawdziwą, to w krótkim czasie cena dyamentów może spaść tak gwałtownie, że dzisiejsze nieocenione klejnoty, stanowiące główny majątek mianowicie bogiń półświata, nie będą miały więcej wartości, jak dobrze szlifowane tak zwane czeskie kamienie — ale na nieszczęście i wielu znakomitych jubilerów znalazłoby się z dziś na jutro prawie żebrakami, mając całe swoje majątki w tych świecących się kamykach.

(*r*) **Wystawa fajek.** Bogaty i ciekawy zbiór fajek, jakiego jeszcze nigdzie nie zgromadzono razem, jest obecnie wystawiony na widok publiczny w pałacu Aleksandre w Londynie. Obejmuje on egzemplarze z rozmaitych epok i ze wszystkich niemal krajów świata. Francya reprezentowaną jest przez wybór fajek pochodzących ze sławnego zakładu porcelany w Sevres, z Niemiec przedstawiają się stare fajki drezdeńskie i ogromny z palonej gliny cybuch, z którego palił olbrzym w uroczystych procesyach cechów w Kolonii; z Holandyi są tu liczne ozdobne cybuchy z fajkami znanemi pod nazwą holenderek i fajki porcelanowe „ślubne“; bywały one przystrajane wstążkami i palono z nich tylko w dzień ślubu, po czem bywały składane pod szklannym kloszem, z którego raz tylko do roku w rocznicę ślubu wolno było wyjąć je i zapalić. Przeszło 700 starych fajek angielskich stanowi osobny oddział tej wystawy. Są tu także fajki skandynawskie pokryte napisami w charakterach runickich, fajki syberyjskie, jedyna pociecha i rozrywka wygnańców, robione z twardego drzewa i z zębów mamutowych; fajki baskijskie z prześlicznej pianki i drogie bursztynowe munsztuki, z których palili sułtanowie i baszowie tureccy. Japonia figuruje tu ze zbiorem dziewięćdziesięciu sześciu fajek z kości słoniowej i dwudziestu czterech z rogu jeleniego, drzewa, kryształu i innych materyałów. Zdobiące je rzeźby przedstawiają sceny domowego życia Japończyków; jedna z nich inkrustowana złotem należała do Enomoto, mlecznego brata teraźniejszego cesarza japońskiego. Fajki japońskie są bardzo małe, nie mieści się w nich na raz więcej tytoniu, niż gałka wielkości grochu i za jednem pociągnieniem dymu fajka taka jest już wypaloną, ale też Japończyk wypala takich fajek pięćdziesiąt od rana do południa. Z Chin jest zbiór fajek do palenia opium, są one zwykle srebrne albo złote, z cybuchami z szyldkretu, perłowej macicy albo srebra emaliowanego. Zasługują jeszcze na wspomnienie indyjskie *houka*, fajki gościnności i pokoju czerwonoskórych mieszkańców Ameryki, fajki Azteków i Karaibów, stambułki z zębów wielorybich i nakoniec glinianki z Nowej Kaledonii i Nowej Gwinei.

(*r*) **Najmniejszy syn Adama.** Sławny karzeł zwany komandorem Nutt umarł niedawno w Nowym Yorku. Urodzony w r. 1844 w Manchester, w New Hampshire, karzeł ten przywieziony został do Nowego Yorku przez sławnego impresario wszelkiego rodzaju osobliwości Barnuma i pokazywany w muzeum Anastreet w 1861 roku. Miał wówczas lat siedmnaście i wzrost jego dochodził tylko do 30 cali, ale z latami wzrastał ciągle i przed śmiercią miał 43 cali wysokości. Barnum wziął go od jego rodziców za kontraktem obowiązującym go do płacenia im 60 dolarów miesięcznie. Po trzech latach pobytu w Ameryce, Nutt (to było jego rodzinne nazwisko) udał się w towarzystwie drugiego karzełka zwanego Tom Pouce i z trupą Minnie Warren na podróż po całym świecie. W Londynie, Paryżu i wszędzie, gdzie się pokazało to towarzystwo, dwaj karzełki byli przedmiotem podziwu i literalnie wyrywano ich sobie; monarchowie i księżniczki obsypywali ich podarkami. Na nieszczęście komandor Nutt szalenie zakochał się w jednej z sióstr Warrena, miss Lawinji, w której się i Tom Pouce kochał. Ten ostatni, nie widząc innego sposobu pozbycia się rywala, zaproponował Barnumowi odbyć publicznie swoje zaślubiny z miss Lawinją, a impresario, który nigdy nie pomijał sposobności nowej hucznej reklamy, tak dobrze pokierował tą sprawą, że małżeństwo Tom Pouca z Miss Lawinją Warren ogłoszone przez wszystkie dzienniki amerykańskie odbyło się publicznie w czasie przedstawienia w Bridgeport, a następnie przy niesłychanym natłoku ciekawych w kościele *Grace Church*. Nutt ciężko uczuł ten zawód swoich uczuć, ale we dwa lata później ożenił się z młodą i piękną miss Lilian Elston w Kalifornii i ta była mu wierną i kochającą towarzyszką do ostatniej chwili jego życia.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Siemiradzki o muzeach przemysłowych.** W Libawie, gdzie spędza sezon letni bardzo liczne grono Polaków, bawi także i autor *Świeczników Nerona.* Korzystając z obecności sławnego rodaka, towarzystwo kąpielowe zamierzyło uczcić go składkowym obiadem. Siemiradzki jednak prosił usilnie o zaniechanie tego zamiaru, podając zarazem myśl, ażeby pieniądze, które złożyć chciano na jego uczczenie, obrócone zostały na zasilenie funduszów nowozawiązującego się w Warszawie muzeum sztuki w zastosowaniu do przemysłu. Myśl ta gorąco przyjętą została przez wszystkich i dla urzeczywistnienia jej liczne, bo przeszło sto osób liczące towarzystwo polskie zebrało się w miejscowej sali ratuszowej Na tem zgromadzeniu Siemiradzki w wymownych słowach skreślił znaczenie sztuki i w ogóle objawów poczucia estetycznego w różnych okresach rozwoju społeczeństwa, zaznaczając, że objawy te znajdujemy wszędzie nietylko w wytwornych dziełach pędzla lub dłuta, ale również w niezliczonej ilości sprzętów domowych, od najskromniejszym potrzebom odpowiadających do najkosztowniejszych przedmiotów zbytku. I dziś oko człowieka cywilizowanego bezwiednie prawie szuka w swem otoczeniu pierwiastków piękna, pragnie widzieć w swem mieszkaniu gustowne meble, wzorzyste kobierce, zgrabną na wysmukłej podstawie lampę w salonie. Lepiej smakuje obiad, rozmowa przy nim staje się milszą i rozumniejszą, jeżeli stół nasz pokrywa choć niezbytkowne, ale o pieszczonych formach naczynie i obrus, tkany w mieniący się deseń... I niech kto nie myśli, że to jest chorobliwym wynikiem zbytku u klas zamożniejszych; objaw to stary, jak ludzkość; sięga on głęboko, aż do tych źródeł duszy, z których zmysł piękna wytryska... Kupując na jarmarku misę z jaskrawą polewą dla strawy, a błyskotki i wzorzyste chustki i perkale dla żony i córek, nasz kmiotek hołduje bezwiednie, jak umie, temu samemu poczuciu, które my czcimy świadomie w naszych salonach poczuciu piękna. Nadmieniwszy następnie, że tej ogólno-ludzkiej potrzebie zaspokojenia poczucia estetycznego społeczeństwo nasze może obecnie zadość uczynić przeważnie za pośrednictwem handlu z Zachodem, gdyż wyroby naszego rzemieślnika, przy braku wzorów, na których mógłby wykształcić wrodzone mu pojęcie piękna, chociaż trwalsze nieraz i lepsze w istocie, podobać się zwykle nie mogą — mowca wyciągnął ztąd wniosek o doniosłem znaczeniu dla kraju tak licznych na Zachodzie muzeów przemysłowych, które uszlachetniając gust robotnika, zapewniają mu przyszłość, a krajowi dają możność pogodzenia potrzeb estetycznych z obowiązkami obywatela kraju, zależącemi na popieraniu wszystkiego, co swoje. Określając bliżej zadanie takiego muzeum podniósł artysta, iż musi ono mieć na celu systematyczne zgromadzenie okazów sztuki, zastosowanej do przemysłu, na których widz mógłby przebiedz całe dzieje tej gałęzi kultury, zapoznać się ze wszystkiemi jej okresami u rozmaitych ludów. Kosztowność zebranych okazów nie jest koniecznym warunkiem. Odlewy gipsowe lub galwanoplastyczne mogą nieraz wybornie zastąpić kosztowny oryginał. Chodzi tu przeważnie o staranne ugrupowanie przedmiotów. Odpowiednia biblioteka, złożona z dzieł ilustrowanych, poświęconych temu przedmiotowi, których taką ilość posiada literatura zagraniczna, powinna uzupełnić zbiory. Wyroby przemysłu krajowego, a najbardziej włościan, jako noszące wybitne piętno miejscowe, powinny zająć przeważne miejsce w takiem muzeum, albowiem wyroby te oryginalnością swą nieraz posłużyć mogą za wyborny wzór do naśladowania. Wszak tylko przez doskonalenie domowych motywów ornamentyki można nadać wyrobom charakter swojskiej odrębności i oryginalnego piękna. U nas jedynie ofiarność ogółu stworzyć może taką instytucyę jak tego przykład mamy we Lwowie, którego śladem pójść obecnie zamierza Warszawa.

Boerowie.

(*N*) Telegraf doniósł nam, że dnia 8 sierpnia podpisany został traktat, w którym potężna Anglia zwraca poniewolnie garstce walecznych Boerów ich niezawisłość. Tym sposobem malutki ten ludek dopiął trudnego celu — po czterech latach narzuconego panowania Anglii odzyskał swoje prawa, w których obronie walczył z takiem męztwem i wytrwałością przeciw wielkiemu mocarstwu. Tryumf Boerów jest tryumfem dobrej sprawy, tryumfem prawa i swobody, a żywa sympatya Europy towarzyszyła sukcesom tej garstki dzielnych kolonistów, którzy zwycięztwem ostatecznem dali piękny i pocieszający dowód, co może wytrwałość, poświęcenie i nieustraszona obrona rodzinnego kraju. Oto kilka szczegółów o tych mężnych osadnikach afrykańskich:

Nazwa *Boer* w holenderskim języku znaczy wieśniak, i pod tą nazwą objęta jest biała ludność zamieszkująca za rzeką Waal kraj, którego główną prowincyą jest Orania. Boerowie Transwaalu stanowią ludność około 50,000 dusz, z których 5,000 mieszka w kilkunastu wioskach, a cała reszta 45,000 w odosobnionych zagrodach na niezmiernej przestrzeni w pół dzikiej, gdzie zawsze muszą mieć karabin na plecach dla obrony od napaści tygrysów albo Kafrów. Transwaal obejmuje przestrzeń ziemi wyrównywającą powierzchni całej Francyi — dla 50,000 ludności to więcej miejsca niż go potrzeba. Boerowie, jeżeli nie wyłącznie, to przynajmniej w bardzo wielkiej części pochodzą z krwi holenderskiej i język ich najbliższym jest holenderskiego, chociaż tak zanieczyszczonym przymieszką różnych dyalektów afrykańskich, że stał się prawie niezrozumiałym dla Holendrów; religia prawie wyłącznie kalwińska, z małym wyjątkiem żywiołów francuskich, których tu jest niewiele, ale które wybitnie wyróżniają się pod względem obyczajów. Jedynym wspólnym rysem wszystkich Boerów jest szczególne usposobienie do wojny podjazdowej, a głównemi ich przymiotami niesłychana prawie zręczność w strzelaniu i konnej jeździe.

Pod niebem afrykańskiem człowiek nadzwyczajnie szybko się rozwija; chłopak dziesięcioletni już jest dzielnym myśliwcem. Nierzadko znaleźć ośmnastoletniego ojca albo czternastoletnią matkę. Rodziny tu są zwykle liczne. Boer z charakteru jest łagodny, gościnny, nieskalanej prawości, ale nie skłonny do wywnętrzania się. Rodzaj ich życia jest patryarchalny. Starsi tytułowani są stryjami, młodsi synowcami; nawet w czasie wojny oficerowie nazywani są stryjami (*oons*) a żołnierze synowcami (*nef*); żołnierze odznaczają się cierpliwością i flegmatycznym charakterem.

Główną cechą charakteru Boerów w ogóle jest upor, wykazujący naturalnie brak rozwinięcia intelligencyi. Tak, albo i nie — oto wszystko co z Boera wyciągnąć można. Słucha on najwymowniejszych dowodzeń, ale ich nie rozumie i naturalnie przekonać się nie da. Wzrost ich w ogóle przechodzi średnią miarę a budowa silna ale ciężka.

W koloniach Boerów w południowej Afryce znajduje się, jak wiadomo, mnóstwo tubylców, Kafrów. Ci Kafrowie są wyznawcami fetyszyzmu i zachowują wielożeństwo; z natury bardzo leniwi, wolą oni kazać pracować swoim żonom i dzieciom, aniżeli sami się trudzić. Kafr, jak tylko ma syna mającego dziesięć albo dwanaście lat, idzie z nim do Boerów, żeby mu znaleźć służbę. Jeżeli znajdzie amatora, udaje się z synem i jego przyszłym patronem do *landdrosta*, to jest mera i sędziego zarazem, i tam spisują kontrakt na pewną liczbę lat. Kontraktem tym Boer obowiązuje się żywić i odziewać młodego Kafra, dobrze się z nim obchodzić, a ojcu w oznaczonych terminach dostarczać pewnej ilości kukurudzy, zboża, baranów i innych umówionych produktów. Imię młodego Kafra zostaje wpisane w rejestr gminy i Boer prowadzi go do swego folwarku, gdzie zrazu zajmuje go lekkiemi pracami, jak paszeniem owiec i robotą w ogrodzie warzywnym, a w miarę, jak postępuje w latach, przechodzi do ważniejszych i trudniejszych prac rolnych i myśliwskich.

Chociaż Boer niekiedy umie się unosić, ale za to żona jego zawsze łagodnie obchodzi się z młodymi Kaframi, to też ci, po upływie zakontraktowanych lat służby, pozostają w miejscu, pracując za wynagrodzenie na własną rękę, dopóki nie mogą się ożenić, to jest dopóki nie uzbierają tyle pieniędzy, żeby sobie kupić żonę i zbudować chatę, bo ziemi nikt nie potrzebuje kupować.

U Boerów kodeks praw, składający się z trzydziestu trzech artykułów, obejmuje bardzo surowe przepisy obchodzenia się panów z młodemi Kaframi; złe obchodzenie się karane jest grzywnemi, a jeżeli się często powtarza, świadectwo dwóch sąsiadów dostatecznem jest do unieważnienia kontraktu. Ta organizacya natchniona uczuciami ludzkości w niczem nie jest podobną do niewolnictwa i młodzi Kafrowie wychowywani są i posyłani do szkółki razem z dziećmi patrona. Boerowie dobrze wychodzą na tej niekosztownej czeladce, a dla Kafrów wynika stąd ten prosty rezultat, że im który więcej ma dzieci, tem się prędzej bogaci, bo i córki stanowią jednorazowy przynajmniej dochód dla ojca, to jest w chwili, gdy idą za mąż. Kafr jeżeli ma kilka żon i dużo dzieci, to w czterdziestym roku życia może już być bogatym.

Wychowanie Boerów bardzo jest zaniedbane, ale za to w ćwiczeniach ciała nie pozostawia ono nic do życzenia. Wszyscy tu są doskonałymi jeźdźcami i celnymi strzelcami. Kobiety boerów są bardzo powabne od piętnastu do dwudziestu pięciu lat; mają zwykle oczy błękitne, włosy ciemnoblond, cerę rumianą, ale nie mają gustu w ubieraniu się. Po przejściu dwudziestu kilku lat tracą wiele swego powabu; tusza ciężka, niezgrabna zastępuje kształtną pierwej kibić i stają się tak ociężałemi jak ich mężowie.

Powiedzieliśmy już, że Kafrowie kupują sobie żony a przedają swoje córki. U Hotentotów sprawa ta inaczej się odbywa. Hotentot kupuje butelkę wódki, pije z niej tyle, ile mu potrzeba, żeby nabrać natchnienia, potem udaje się do kobiety, którą chce wziąć za żonę, wypijają razem to, co zostało w butelce i małżeństwo staje się prawomocnem.

Pomimo rozlicznych wad Hotentot jest bardzo użytecznym, prawie niezbędnym dla białych, choćby tylko dla odszukania zabłąkanego albo skradzionego bydlęcia; poznaje on je po nieomylnych dla niego znakach, których nawet właściciel nie zauważał; umie on także rozróżnić ślad swojego zwierzęcia wśród stu innych.

Kraj Boerów mało jest zaludniony; wprawdzie trudno byłoby ściśle obliczyć ogół mieszkańców, ale średnio przypuszczać można, że nie przypada więcej niż cztery dusze na angielską milę kwadratową.

Artykuły wywozu są wełna, sierść kozia, skóry wołowe, bawole, antylop i dzikich zwierząt, pióra strusie, kość słoniowa, dyamenty, złoto rodzime w proszku, ruda miedziana, kobaltowa i t. p. Dowóz stanowią wyroby przemysłu angielskiego i niemieckiego; francuski przemysł jeszcze tam nie otworzył sobie przystępu, bo na przedmioty zbytku Boerowie niełatwo dadzą się pokusić, a przedmioty codziennego użytku mogą mieć taniej z Anglii i Niemiec.

OSTATNIA POCZTA

Podróż Najj. Pana odbywa się ściśle wedle z góry nakreślonego programu. Dnia 10 b. m. o godzinie 6 rano opuścił Monarcha Bregencyę w towarzystwie namiestnika Widmanna i marszałka krajowego hr. Belrupta, którzy mieli Mu towarzyszyć aż do granicy Vorarlbergu. Pociąg dworski zatrzymał się po kilka minut na stacyach Lauterach i Schwarzach, gdzie się odbyło przedstawienie władz. Dłużej, bo około półtorej godziny zabawił Najj. Pan w Dornbirn, mieście słynącem z fabryk i przędzalni, gdzie zwiedził kilka najznakomitszych fabryk, wypytując się szczegółowo o stan tych zakładów przemysłowych. O godzinie 9 nastąpił odjazd do Hohenems, które zaszczycił Najjaśn. Pan półgodzinnym pobytem. W tym czasie rozmawiał Monarcha nader łaskawie z burmistrzem, dziekanem miejscowym, rabinem i kilkoma innemi osobami, i zwiedził pobieżnie romantyczną okolicę tego miasteczka. Ztąd odjechał Najj. Pan do Bankweil, a następnie do Feldkirch. Tutaj wyraził Monarcha burmistrzowi swą radość z powodu nader serdecznego i świetnego przyjęcia i dodał, że i Cesarzewicz odbędzie przy sposobności podróż po Vorarlbergu. Z dworca kolejowego udał się Monarcha do miasta, zwiedził kościół parafialny, magistrat, sąd, magazyny towarzystwa patryotycznej pomocy, gimnazyum, pensyonat Jezuitów i przędzalnię Ganahlsa. W pensyonacie Jezuitów, który będzie obchodził w roku przyszłym ćwierćwiekowy jubileusz swego istnienia, przemawiał rektor ksiądz Löffler, polecając zakład ten opiece Najj. Pana. O godzinie kwadrans na trzecię opuścił Najj. Pan wśród pełnych zapału okrzyków licznie zebranej ludności Feldkirch i udał się do Bludenz. Miasto to dołożyło wszelkich starań, aby przyjąć godnie tak pożądanego i z taką niecierpliwością oczekiwanego Gościa. Na dworcu przystrojonym zarówno bogato jak gustownie, zgromadziła się reprezentacya miejska z burmistrzem na czele, duchowieństwo, reprezentanci władz, korporacye i t. d. O godzinie 3 zajechał pociąg dworski przy dźwiękach hymnu ludowego i huku moździerzy. Po przywitaniu wsiadł monarcha do powozu i udał się do miasta, gdzie stanął w hotelu *Zur Post*. Po południu zwiedził monarcha strzelnicę i kilka zakładów fabrycznych. Wieczorem o godzinie 6 odbył się w hotelu obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie burmistrz, kilku radnych, przedstawiciele miejscowego duchowieństwa i kilka wybitniejszych osobistości. O godzinie 8 okazał się monarcha na balkonie i został powitany przez niezmierne tłumy zalegające cały plac przed hotelem z zapałem nieopisanym. Na wyraźne życzenie Naj. Pana, który skutkiem zmęczenia chciał się wcześniej udać na spoczynek, zaniechaną została projektowana illuminacya miasta; mimo to zapalono z zmierzchem na stokach gór otaczających miasto ognie, które pomimo mgły oświeciły całą okolicę i czarowny sprawiały widok.

Półurzędowa berlińska *Prov. Corresp.* zamieszcza w najświeższym numerze *resumé* o spotkaniu obu monarchów w Gastein i przytacza przy tej sposobności także artykuł, jakim powitała *Wiener Abendpost* zjazd gasteiński, nazywając go nowem wzmocnieniem drogocennego związku i rękojmią utrzymania tego związku w stanie nienaruszonym. *Prov. Corr.* dodaje z swej strony: „Słowa te podyktowane gorącem uczuciem znajdą bezwątpienia radosne echo w sercach ludności niemieckiej.“

Powrót ministra spraw zagranicznych barona Haymerle, zapowiedzianym został na 16 b. m.

Na konferencyi biskupów, jaka odbędzie się wkrótce w Ołomuńcu, ma być uchwalony zbiorowy adres kondolencyjny biskupów austryackich do papieża. Adres ten wręczy Ojcu św. deputacya biskupów austryackich pod przewodnictwem arcybiskupa ołomunieckiego ks. Fürstenberga. Na konferencyi tej, która zwołana zostanie ze względu na cel powyższy jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, ma być poruszoną także kwestya uregulowania kongruy i sprawa szkół.

Dzienniki wiedeńskie zajmują się od dni kilku generałem Krausem, lecz w tym jedynie celu, aby szerzyć pogłoski, że generał ten pozostanie na posadzie kierownika namiestnictwa czeskiego tylko do końca obrad najbliższego sejmu czeskiego, i że zastąpionym będzie przez osobistość należącą do najwyższej arystokracyi. Doniesieniom tym zaprzeczają dzisiaj stanowczo depesze do dzienników czeskich z tem nadmienieniem, że w kołach decydujących nie pomyślano do tej chwili o zmianie w duchu pogłosek kolportowanych przez dzienniki wiedeńskie, owszem w kołach tych panuje przekonanie, że na posadzie tej najstosowniejszym jest dygnitarz, który jak gen. Kraus stoi ponad stronnictwami.

Minister handlu miał zatwierdzić, wedle zapewnień dzienników wiedeńskich, wybory do izby handlowej w Pradze.

Cała prasa wiedeńska zajmuje się dzisiaj artykułem *Pester Lloyda*, na który zwrócił wczoraj naszą uwagę telegram wiedeński. Ponieważ zdaniem organu peszteńskiego stosunki w Bośnii nie rozwijają się tak, jak prognąćby tego należało, ponieważ lud nie nabrał dotychczas zaufania do nowej organizacyi ani zdaje się być z niej zadowolony, ponieważ nie zatarły się dotychczas przeciwieństwa między rasami i konfesyami, żąda *Pester Lloyd* celem położenia tamy niepewności, aby okupacya została zamienioną w aneksyę.

Fremdenblatt nie pojmuje, jakie miałaby z tąd korzyści monarchia, w jaki sposób ułatwionąby została jej praca cywilizacyjna w Bośnii, gdyby oświadczyła krótko i węzłowato, że nie okupuje lecz anektuje te prowincyę. „Takie oświadczenie wytworzyłoby w obecnem stadyum rozwoju tyle zewnętrznych i wewnętrznych trudności, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa o wiele więcej czasu i sił musielibyśmy poświęcić, niż to ma miejsce dotychczas, na prace cywilizacyjne w Bośnii.“ — *Fremdenblatt* jest tego samego co *Pester Lloyd* zdania, że Austro-Węgry nie mogą zwrócić kraju, „w którym butwieją kości tylu naszych żołnierzy i w który włożyliśmy już miliony.“ Hr. Andrassy zresztą sformułował w swoim czasie w ten sposób warunki, pod jakiemi mogłoby nastąpić oddanie zajętych ziem, że każdy z zdrowym rozsądkiem musi przyjść do tego przekonania, że Turcya nie znajdzie się nigdy w położeniu wypełnienia tych warunków, zkąd ten wypłynie wniosek, że Austro-Węgry zatrzymają na zawsze Bośnię i Hercegowinę. W tym duchu złożył w czasie ostatnich delegacyj oświadczenie minister Szlavy, kładąc nacisk na to, że zadaniem jest naszej monarchii uszczęśliwić trwale obie prowincye. „Nie mamy przeto pojęcia — pisze *Fremdenblatt* — jakie korzyści mogłaby nam przynieść aneksya. — Proces pojednania ras i wyznań nicby na tem nie zyskał, wszak w wielu krajach, które od wieków stanowią część nierozdzielną monarchii, stoją wrogo naprzeciw siebie narodowości i wyznania. Stosunek okupacyjny nie krępuje w niczem wolności naszej akcyi. Możemy robić w Bośnii, co się nam podoba, nikt nie może wtrącać się do naszej administracyi. Bośnia i Hercegowina stoją faktycznie do Austro-Węgier w stosunku ziem cesarstwa. Jeszcze nie nadeszła chwila uporządkowania tego stosunku w myśl prawa publicznego i narodowego. Aneksya nie stoi dzisiaj tak samo na porządku dziennym jak nie stała przed trzema laty, gdy hr. Andrassy stawał w delegacyach po raz pierwszy w obronie okupacyi. Okupacya nie przeszkadza nam połączyć obydwóch prowincyj ściślej jeszcze, niż to miało miejsce dotychczas, z naszą monarchią.“

Agence Russe zaprzecza wiadomości podanej w dziennikach zagranicznych o zamierzonem zamianowaniu Giersa posłem w Konstantynopolu. W wyższych sferach dyplomatycznych według zapewnienia tego organu nie nastąpi w tych czasach żadna zmiana.

Porjadok donosi, że synod pracuje nad projektem reformy szkół duchownych w Rossyi, które mają być przekształcone w ten sposób, aby wychowańcom dawały wiadomości realne, przydatne w życiu praktycznem, mogące zjednać im powagę i zaufanie w społeczeństwie.

Według tegoż dziennika pogłoska o zamierzonem podzieleniu ministerstwa sprawiedliwości na dwa wydziały, cywilny i kryminalny, potwierdza się. Ministerstwo opracowało już projekt tej reorganizacyi i ma go przedłożyć do zatwierdzenia radzie państwa.

Wiadomość *Germanii*, że nominacya prałata dr. Koruma na biskupa trewirskiego już nastąpiła i że konsekracya odbędzie się w przyszłą niedzielę, potwierdza także *Köln. Volksztg.* z tym dodatkiem, że nowomianowany biskup odprawi d. 15 sierpnia t. j. w święto Wniebowzięcia Najśw. Panny Maryi mszę pontyfikalną i wieczorem tegoż dnia odjedzie do swej dyecezyi.

Cesarz niemiecki przybył onegdaj w najlepszym zdrowiu do Poczdamu i po krótkim wypoczynku udał się do letniej swej rezydencyi w Babelsberg.

Ks. Bismarcka oczekiwano przedwczoraj w Berlinie. Dzienniki zapewniają, że kanclerz zabawi krótko w stolicy, tyle tylko, ile będzie potrzeba do odbycia konferencyi w kwestyi kościelnej i wyborczej, poczem odjedzie do Varzyna.

Półurzędowa *Prov. Corr.* donosi, że minister spraw wewnętrznych polecił naczelnym prezesom regencyi, aby starali się powstrzymywać z wszelką energią powtarzające się coraz częściej zaburzenia przeciw żydom. Zaburzenia te przybrały znaczniejsze rozmiary w kilku miejscowościach Pomeranii i Prus zachodnich.

Wielkie wrażenie sprawiło w Niemczech doniesienie kolońskiej *Volksztg.*, że ślub księcia Pawła Meklembursko-Szweryńskiego z księżniczką Windischgrätz zatwierdzony został dodatkowo przez katolicką władzę duchowną po przyrzeczeniu zrobionem przez księcia, iż dzieci z tego małżeństwa chowane będą w wierze katolickiej. Sprawa ta oparła się aż o Rzym.

Francya ma być połączoną z Tunisem telegrafem podmorskim przez Bizertę i Korsykę.

Między muzułmanami w Tunisie krąży manifest arabski wykazujący, że islamizm jest zagrożony przez panowanie angielskie w Indyach i postępy Rossyi w Turkestanie. Europa pragnie islamizm pokonać, manifest zatem wzywa wszystkich muzułmanów do broni przeciw panowaniu chrześcian.

Do *Köln. Ztg.* donoszą, że wyprawa przeciw powstańcom algierskim w jesieni będzie wprawdzie wymagała wysyłki wojsk z Francyi, nie nastąpi jednak w tym celu częściowa mobilizacya armii, lecz wojska potrzebne będą brane z różnych korpusów, jak dotychczas. Oddział wojsk francuskich wysłany z Oranu do Moszera przybył tam w najlepszym stanie i zajmuje się urządzaniem pozycyi.

Jest już niewątpliwem, że w sprawie bilu irlandzkiego kompromis pomiędzy Izbą wyższą a niższą nie będzie trudny. Dziś właśnie Izba lordów ma powziąć uchwałę względem zmian, jakie Izba niższa poczyniła w poprawkach przez Izbę wyższą uchwalonych. Gdyby Izba lordów obstawała przy swych uchwałach, nastąpi konferencya przywódców stronnictw w obu Izbach celem usunięcia różnicy zapatrywań. Zamknięcie parlamentu angielskiego nastąpi prawdopodobnie w końcu przyszłego tygodnia.

W kilku miejscowościach Irlandyi przyszło znowu do zajść między ludnością a policyą z powodu eksmisyi dzierżawców. W jednym miejscu egzekutor sądowy został zmuszony zjeść dekret eksmisyi i przysiądz, że nigdy podobnych dekretów doręczać nie będzie. Liczba eksmisyi dzierżawców wzrosła zresztą dość znacznie w ostatnich czasach. W ciągu lutego, marca i kwietnia eksmisyonowano 350 rodzin złożonych z 1732 osób, a w trzech następnych miesiącach 1065 rodzin złożonych z 5226 osób. Słuszne zatem były skargi irlandzkich członków parlamentu, że właściciele korzystają z czasu przed uchwaleniem bilu i mnożą eksmisye, dziwnem jest jednak, że właśnie ci reprezentanci irlandzcy wiedząc o tem starali się przewlekać dyskusyę nad ustawą, która ma temu stanowi rzeczy położyć koniec.

Dziennik *Riforma* ogłosił list pewnego polityka niemieckiego, który należy do stronnictwa konserwatywnego. W piśmie tem autor mówi, że Niemcy życzą sobie przymierza z Włochami, ale nie będą go żądały, i dowodzi, że przystąpienie Włoch do przymierza austro-niemieckiego daleko lepiej zabezpieczyłoby pokój niż przymierze włosko-angielskie. Odpowiedź *Riformy* na ten list streszcza poniżej zamieszczony telegram z Rzymu.

Władze włoskie skonfiskowały wszystkie dzienniki, które podawały mowy miane na rozwiązanem zgromadzeniu ludowem rzymskiem przeciwko papieżowi i ustawie gwarancyjnej.

Według wiadomości urzędowych ateńskich w Tesalii panuje anarchia. Niepewność życia i własności jest tak wielka, że Turcya sama pragnie szybkiego zajęcia prowincyi przez wojsko greckie.

Augsb. Allg. Ztg. otrzymuje wiadomości z Massana z d. 16 lipca, że biskup francuski Touvier, którego uwięziono w d. 1 czerwca w Abisynii, został w d. 24 czerwca wypuszczony z rozkazu samego króla. Jednocześnie uwolniono towarzyszących mu misyonarzy. Uwięzienie nastąpiło z rozkazu dwóch generałów abisyńskich, którzy nie mieli w tym przedmiocie instrukcyi, lecz działali na mocy ogólnego postanowienia, że pobyt w Abisynii jest wszelkim misyonarzom wzbroniony. Z uwięzionym biskupem obchodzono się dobrze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 sierpnia. W dzisiejszych wyścigach wioślarskich pomiędzy Wiedeńczykami i Amerykanami zwyciężyli Wiedeńczycy.

Rzym, 11 sierpnia. *Riforma* mówiąc o świeżo ogłoszonym piśmie niemieckiego polityka, powiada że przymierze włosko-niemieckie jest naturalnem, logicznem i potrzebnem, ale musi być pokojowe, ażeby nie wykluczało przymierza włosko-angielskiego i liberalnego.

Konstantynopol, 11 sierpnia. Krąży wieść, że sułtan telegrafował do dowódzcy parostatku awizowego *Izzedin*, ażeby skazanych w procesie o zamordowanie Abdul-Azisa napowrót odwiózł do Konstantynopola.

Wiedeń, 12 sierpnia. *Fremdenblatt* zaprzecza kombinacyom berlińskich dziennikow, które z okoliczności, że Najj. Pan nie spotkał się z królem bawarskim czyniły wnioski, jaboby na zjeździe monarszym chodziło o sprawy bawarskiej dynastyi. Wobec napomknień, jakoby wystąpienie na festynie strzeleckim księcia Ludwika, przypuszczalnego następcy bawarskiego tronu, sprawić miało niemiłe wrażenie, w skutek czego nadarza się może sposobność zapewnić następstwo tronu księciu Leopoldowi, zięciowi Najj. Pana — przypomina *Fremdenblatt*, że Najj. Pan zetknął się w najprzyjaźniejszy sposób z księciem Ludwikiem, który według stanowczych zapewnień *Fremdenblattu*, wcale nie myśli o zrzeczeniu się prawa do następstwa tronu i któremu nie mogły być poddawane podobne zamysły, a już najmniej przez Cesarza Austryi.

Landeck, 11 sierpnia. Naj. Pan wyjechał o godzinie 7 rano z Bludenz na Arlberg. Mieszkańcy Bludenz w najserdeczniejszy sposób żegnali Monarchę, a damy wręczyły mu przepyszny bukiet. Wszystkie miejscowości, przez które Najj. Pan przejeżdżał, ozdobione były flagami. Na łukach tryumfalnych i prywatnych dekorowanych domach umieszczone były wszędzie odpowiednie dewizy. Duchowieństwo, przełożeństwa gmin, młodzież szkolna, występowały w drodze na spotkanie Monarchy. O godzinie 11 przybył Naj. Pan do Langen, gdzie się znajduje zachodnie ujście arletańskiego tunelu. Wszystkie budynki ozdobione były bogato chorągwiami, wieńcami i festonami. Najjaśniejszy Pan przypatrywał się próbom maszyn świdrowych, zwiedził galeryę maszyn i udał się przez szpaler robotników wśród grzmiących okrzyków *Evviva!* do tunelu, który oświetlony był do jasności dziennej. Monarcha, któremu towarzyszył starszy radca budowniczy Lott, wyraził zadowolenie z postępu robot. Wśród odgłosu hymnu austryackiego opuścił Cesarz Langen, udając się do Stuben, gdzie spożył śniadanie. Po 1 godzinie stanął Najj. Pan w St. Anton. Miejscowość ta ozdobiona była łukiem tryumfalnym a wszystkie domy były świetnie dekorowane. Po przedstawieniu się duchowieństwa, przełożeństwa gminy, przedsiębiorców budowy i inżynierów i po zwiedzeniu maszyn udał się Cesarz do tunelu, oświetlonego częścią elektrycznie częścią gazem, a powróciwszy wychylił w osobnym pawilonie kielich szampańskiego wina na pomyślność robót. Następnie udał się Monarcha wśród okrzyków pełnych uniesienia na strzelnicę i rozpoczął strzelanie dwoma strzałami celnemi wśród radośnej akklamacyi strzelców. Najj. Pan podziękował przedsiębiorcom budowy za świetne przyjęcie. Dalsza droga do Landeck była jednym szeregiem świetnych przyjęć w malowniczo dekorowanych miejscowościach. W Landeck powitanie było entuzyastyczne. Najj. Pan rozmawiał z wszystkimi obecnymi i zjednał sobie serca wszystkich przez swoją łaskawość w zetknięciu się z wiejskimi prostaczkami. Na obiedzie obecni byli liczni duchowni i wieśniacy Landeck i okoliczne wzgórza zajaśniały wieczorem w bengalskiem oświetleniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 sierpnia 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 183·—. Węg. akcye kredyt. 357·75, Akcye anglo-austr. 158·50, Akcye banku Union 151·10, Akcye kolei Karola Ludwika 333·—, Akcye kolei północnej 233·25, Akcye kolei południowej 134· 0, Akcye kolei Alföld. 179·—, Akcye kolei Elżbiety 212·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 186·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·50, Wiedeńskie losy 134·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cissy 115·50, Losy tureckie 26·75, Węgierska renta 117·97, Akcye banku związkowego 141·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 2 ¹/₄, Węgierskie losy 127·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 11 sierpnia 1881, godz. 5 min. ·0. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika — —, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski ba k rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 sierpnia 1881, godzina 10 m. 42. Akcye kredytowe 366 90, Anglo-Austr. 158·75, Akcye banku Union 151·70, Kolej Karola Lud. 332· 5, Południowa 135·50 Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·35—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 11 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 12·75 zł., żyto 9·20 do 9·50 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·25 do 37·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11.93 do 11·95 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 13 50 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 219·— m., żyto —·— m., spirytus 59·30 m., olej rzepakowy 57·— m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 70·30 fr., olej rzepakowy 82·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12 sierpnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.29mm Psychrometr suchy + 13.6°C. Psychrometr wilgotny + 11.2°C Prężność pary 8.5mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 1. Wiatr NW3 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 10.8°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 756.89mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 sierpnia 1881.

Hotel George'a.

Pp K hr. Wodzicki z Olejowa. B. Ujejski ze Strzelisk T. Kielanowski z Kozłowa. A. J. Cihoschi z Rumunii.

Hotel Angielski.

Pp A hr Łoś ze Studni B. Skibniewski z Balic F. Gumkowski z Podola ross. D. Rabsztyński z Podola ross. Dr. W Tyralski z Zbaża M Borowski z Podhajec.

Hotel Langa.

Pp. F. Bunda zek z Tarnowa J. Zajączkowski z Niżniowa.

Hotel Warszawski.

P. R. Hermann z Prus

Hotel Kuhna.

P. J. Stanecki z Wiszeńki

Hotel Lazarusa.

P K Drozdowski z Husiatyna

Odjechali ze Lwowa.

Pp. D Münter do Waniowa. W. Burzyński na Wołyń. S. Duniewicz do Dołżki. J. Ma j wski do Maksymówki Książę J. Puzyna do Przemyśla.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 5 rano i o 8 godz wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 32 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o g dz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min ·0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 sierpnia 1881

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	zł. kr.	zł. kr.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	332 50	3 6 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	185 50	188 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	10 —	314 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256 —	6 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 85	102 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 15	97 15
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 85	102 85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 25	104 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 75	103 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 50	105 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 40	102 40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 47	5 56
Dukat cesarski	5 48	5 57
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 54	9 64
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 60
„ „ papierowy	1 24¹/₄	1 26¹/₄
100 marek niemieckich	57 15	57 85
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 sierpnia 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.90	78 05
luty-sierpień	77 90	78 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.90	79.05
kwiecień-październik	78.90	79 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	125.—	125 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131 75	132 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.25	134 75
„ „ 1864 po 100 zł.	176.50	177.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174 —	175 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	30 —	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pr.	143.75	144.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	101.	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.—	96.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 15	94.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	101 50	102.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	99 —	100 —
Węgier	99.75	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	159.50	159.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	366.50	366.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845 —	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	835.—	837 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93.—	94 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	643.—	645 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	211 —	211 50
Kol. Preszow-Tarn. (w.s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2318.—	2323.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	329 75	330 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	186.50	187.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk	355 75	356.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133 —	133.50
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	101 75
„ „ „ „ premiowe po 3%	105.—	105.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.30	96.80
„ „ „ „ po 5 proct.	102.25	102 75
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.25	102 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 25	103.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105.50	106 25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.70	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc.	103.—	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94 50	95.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	99.80	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.50
z r. 1867	101.30	101.60
z r. 1868	98.50	99.50
z r. 1872	96 75	97 25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr	94.75	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.25	111.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	42.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.35	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.70	117.80
Paryż za 100 fr.	46 60	46.65

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 53.—	5.54 —
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34 —	9.34 50
Rossyjski imperyał	9.58 —	9.60 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 sierpnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	85
„ „ „ w srebrze	78	75
Renta w złocie	94	10
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
„ „ kredytowego	366	10
Londyn	117	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	50

(5748 1—3) **Edykt.**

L. 2020. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału pożyczkowego w kwocie 118 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 74 sub. rep. 211 dłużnika Jaśka Urbana własnej w Rosochowaćcu położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w trzech terminach a to dnia 22 sierpnia 1881 dnia 22 września 1881 i dnia 21 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Wiśniowczyk dnia 14 czerwca 1881.

(5744 1—3) **Edykt.**

L. 4485. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 281 zł. 27 ct. odbędzie się w sądzie w dniach 19 sierpnia, 22 września, 27 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 206 w Kuryłówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużników Filipa i Anny Sochów należącej.

Realność rzeczona na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 55 zł.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Leżajsk 20 lipca 1881.

(5739 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 932. Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej zwyczajnej 3 października 1881 o godzinie 9 rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Ludwika Białoskurskiego, Pawła Simonowicza i Henryka Allschera.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów dnia 6 sierpnia 1881.

(5732 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4905. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Onufrego Szczupaka przeciw Michałowi Ozurmie w kwocie 65 zł. w dniach 16 września 14 października i 16 listopada 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Nanowy położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 247 zł. a zakładem 25 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila

Dobromil dnia 15 lipca 1881.

(5745 1—3) L. 622.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 22 września, 13 października i 3 listopada 1881 każdym razem o 10 godzinie rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż $^{2}/_{5}$ części realności pod l. 311 w Makowie położonej, Michała i Wincentego Biedrawów własnych, w celu zaspokojenia pretensyi Franciszka Chłapka w kwocie 64 zł. a. w. pn.

Cena szacunkowa 206 zł.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy

Maków 16 lipca 1881.

(5741 1—3) **Edykt.**

L. 6098. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Schachne Horowitza i Manesa Ber Ostersetzera z miejsca pobytu niewiadomych z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Abla Landesberga pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 600 Rubli dep. że kuratorem dla nich adwokat Dr. Billet z zastępstwem przez adwokata Dra Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 30 lipca 1881.

(5738 1—3) **Edykt.**

L. 10950. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Elki Blutreich właścicielki handlu suknem i towarami bławatnemi w Zaleszczykach a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Michała Klusika c. k. sądziego powiatowego w Zaleszczykach, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. Dr. Brodackiego w Zaleszczykach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 sierpnia 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 października 1881 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 3go listopada 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zaleszczykach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zaleszczykach zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest razem terminem, co do układów z wierzycielami.

Tarnopol 7 sierpnia 1881.

(5627 1—3) **Edykt**

L. 11819. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1881, l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu o utworzenie nowego ciała tabularnego dla części parceli gruntowej pod l. kat. 576 w Przemyślu na Zniesieniu w Przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z przestrzeni 431□ sążni graniczącej od strony północno za hodnej i południowo wschodniej z resztą części parceli grunt. liczb. kat. 576 od strony północno wschodniej z parcelą l. k. 578 do Przemyskiej gr. kat. kapituły należącej zaś od strony południowo zachodniej z parcelą l. kat. 446 Leiby Rappera własną c k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu przejrzanym być może, aż od dnia 1 września 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 września 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) Na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 października 1881 tem pewnej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 31 maja 1881.

(5737 1—3) **Edykt.**

L. 9674. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Saję Frau i Dawida Schrekinger w razie tychże śmierci niewiadomych z życia i miejsca ich spadkobierców że Felicya Eugenia Stefania trojga imion ze Stankiewiczów hr. Fredrowa przeciw nim wytoczyła pod dniem 20 lipca 1881 l. 9674 pozew o intabulacyę wykreślenia prawa do wyrębu w ciągu lat sześciu lasu do dóbr Rogóżna należącego około 112 morgów w stanie biernym dóbr Rogóżna na rzecz Saji czyli Schaji Frau i Dawida Schrekinger zaintabulowanego, który pozew uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9674 do pisemnej obrony w ciągu dni 90 zadekretowany został.

Dla pozwanych ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata Dra Wołosiańskiego z zastępstwem adw. Dra Stauermana doręczono temuż dekretacyę pozwu i z tymże zostanie sprawa ta przeprowadzona.

Wzywa się więc wyż wymienionych zapozwanych względnie ich spadkobierców aby w należytym czasie potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, inaczej wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 26 lipca 1881.

(5750 1—3) **Konkurs**

L. 38464. Przy c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie jest opróżnioną 1 posada starszego kasyera w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 2.000 złr. a. w.

Prośby o tę posadę wnieść się mające w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie mają zawierać dowody uzdolnienia, szczególnie zaś legalne poświadczenia z odbytych egzaminów z państwowej umiejętności rachunkowej i z przepisów kasowych, tudzież dokładnej wiedzy języków krajowych

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 lipca 1881.

(5730 1—3) **Edykt.**

L. 10711. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Icka Gelbera, że pod dniem 2go sierpnia 1881 do l. 10711. przeciw niemu Salamon Reiter wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 71 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dr. Sternklara, dodając mu za zastępcę pana adw. dr. Marksteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Icka Gelbera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę obrał i sądowi wymienił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 3 sierpnia 1881.

(5747 1—3) **Edykt.**

L. 5651. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Stęborskiego w kwocie 120 zł W. A. z p. n. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 15 w Tyczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Stoińskiego i Antoniego Stoińskiego a względnie tegoż spadkobierców własnej w trzech terminach: 19 września, 19 października, 18 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 20 grudnia 1878.

(5742 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4574. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włość. przeciw Janowi i Filipinie Breivoglom o zapłacenie 450 zł. z pn., rozpisuje odnośnie do tutejsze sądowej uchwały z dnia 15 listopada 1880 l. 8617 w numerach 67, 68, i 69/81 Gazety Lwowskiej ogłoszonej przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 530 w Bóbrce położonej wedle księgi własności Tomu II strony 480 nr. 1 własności dłużników Jana i Filipiny Breivoglów własnej, dla powyższej sumy za hypotekę służącej w jednym na dzień 15 września 1881 godzinę 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonym terminie z tem, że cenę wywołania stanowi suma 850 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa przyjęta, poręczne 5% ceny wywołania czyli kwota 42 zł. 50 ct. że realność na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że wreszcie w wyciąg tabularny, w akt oszacowania i w inne warunki tutejszo sądową uchwałą z dnia 15 listopada 1880 l. 8617 objęte w registraturze sądowej wglądnąć, zaś o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce wiadomość powziąć można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 30 czerwca 1881.

(5735) **Obwieszczenie.**

L. 1300. C. k. k. komisya hypoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ostrów na dniu 16 sierpnia 1881 rozpocznie.

Ktokolwiek ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może stanąć i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia i obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor dnia 9 sierpnia 1881.

(5731) **Ogłoszenie.**

L. 6006. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Lipica dolna, rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 21 sierpnia 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. Sąd powiatowy

Bursztyn dnia 7 sierpnia 1881.

(5743) **Ogłoszenie.**

L. 3416. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Królowa polska w dniu 20 sierpnia 1881 o 9 godzinie rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stósowne.

Grybów 5 sierpnia 1881.

(5746) **Edykt.**

L. 5158. C. k. Sąd powiatowy rozpoczyna dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Dzików 16 sierpnia, a dla gminy katastralnej Tarnobrzeg 28 września 1881.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnobrzeg 7 sierpnia 1881.

(5760) **Edykt.**

L. 6144. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastr. Krupsko rozpoczną się dnia 16 sierpnia 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Mikołajów dnia 10 sierpnia 1881.

(5645 3—3) **Edykt.**

L. 2725. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Filipa Klipla z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 24 listopada 1880 l. 4227 względem zaintabulowania prawa zastawu dla sumy 750 z pn. jako dawnego ciężaru w stanie biernym jego realności wykazami hipotecznemi l. 306 i 307 księgi gruntowej gminy Ladyczyna objętej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie kuratora dla niego w osobie Daniela Berga z Konopkówki ustanowiono.

Mikulińce dnia 27 lipca 1881.

(5734) **Obwieszczenie.**

L. 3907. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, podaje do wiadomości, że wpisuje się na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego firm pojedynczych firmę: „Nuta Notowicz handel drzewa w Kolbuszowy."

Rzeszów 7 lipca 1881.

(5756) **Ogłoszenie.** L. 13580.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł: na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 58 czasopisma Diło z dnia 6 sierpnia 1881 pod napisem: „Z Sambora" w ustępie od słów: „Kołyby szczoś podilnoho" do słów „se pokaże buducnist" zawiera znamiona występku z §. §. 305 i 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1881.

(5754) **Ogłoszenie.**

L. 13549. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych oznajmia, że c. k. wyższy sąd krajowy w skutek zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł pod dniem 26 lipca 1881 l. 19024 na mocy §. § 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu, umieszczonego w numerze 29 czasopisma „Szczutek" z dnia 17 lipca 1881 pod napisem „Jesteśmy Germani" (Echo z Pragi) zawiera znamiona występku z §. 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 9 sierpnia 1881.

(5695 2—3) **Edykt.**

L. 3191. Jurko Szczawiński z Powroźnika uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 16 lipca 1881 l. 3590 został za marnotrawcę uznany.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Mojseja Susidka z Powroźnika.

C. k. Sąd powiatowy

Krynica dnia 6 sierpnia 1881.

(5711 2—3) **Edykt.**

L. 5175. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie niniejszem wiadomo czyni, że w dniach 30go sierpnia, 30 września 27 października 1881 o godzinie 9 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 161, 165, 166 w Łańcucie położonych dawniej Fauny Sauczek własnych.

Cena wywołania 13646 zł. 9½ ct. wadyum 1364 zł. 69 ct.

Reszta warunków może być przejrzana w tutejszo sądowej registraturze.

Łańcut dnia 25 lipca 1881.

(5698 2—3) **Edykt.**

L. 2312 W sprawie egzekucyjnej Leona Selzera przeciw Jerzemu Bechtlofo 386 zł. z pn. odbędzie się dnia 19 września i dnia 19 października 1881 zawsze o godzinie 10 przed poł. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 117 w Kupnowicach nowych położonej za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1185 zł.

Gdyby przy żadnym z tych terminów realność wspomniona sprzedaną być nie mogła, w takim razie celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 31 października 1881 o godzinie 10 przed południem.

Każdy licytant ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi zakład w kwocie 118 zł. 50 ct.

Akt oszacowania wyciąg tabularny tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Rudki 20 czerwca 1881.

(5697 2—3) **Edykt.**

L. 2054. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje celem zaspokojenia należącej się Izakowi Mayer od Jaków Nah ja względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej, od Oleksy Hryndy i Andrucha Wojtów kwoty 185 zł. 50 ct. z pn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 39/35, 68/69 i 79 w Laszkach zawiązanych położonych, ciała tabularnego niestanowiących, która to sprzedaż w dniach 12 września 11 października i 15 listopada 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym się odbędzie.

Cena wywołania wynosi dla realności l. 39/35 372 zł. dla realności l. 68/69 94 zł. i dla realności l. 79 60 zł.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszych dwóch terminach zostaną powyższe realności tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Rudki 30 czerwca 1881.

(5724 2—3) **Edykt.**

L. 34969. C. k. Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mendlowi Schlaff, że przeciw niemu został dnia 3go sierpnia 1881 do l. 34969 na rzecz Schula Weissmana wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 130 zł. 84 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Mendla Schlaffa nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Waldmana a tegoż zastępcą adwokata Dra Wilhelma Zucker i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Schlaffa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów 6 sierpnia 1881.

(5700 2—3) **Edykt.**

L. 1640. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 15 w Lisznej położonej, dłużnika Szymona Pastuszaka własnej.

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 31 sierpnia 1881, na 30 września 1881 i na 31 października 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Sanok dnia 30 marca 1881.

(5709 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2562 C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Rachmiela Schutzmana przeciw nieobjętej, massie spadkowej Berla Reissa o 150 zł i 16 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 sierpnia 1881, 23 września 1881 i 25 października 1881, zawsze o godzinie 10 z rana w tusądowem biurze przymusowa sprzedaż publiczna realności dłużnika pod l. 561 w Budzanowie położonej pod warunkami tusądową rezolucyą z 1 listopada 1880 l. 1797 w Nr. 35 1881 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonemi.

Budzanów dnia 27 czerwca 1881.

(5719 2—3) **Edykt.**

L. 3037. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Zacharowi Ferenz pto 178 zł. 33 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 sierpnia, 23 września i 25 października 1881 każdym, razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 127 rep. 135 w Wołczem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisu można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 maja 1881.

(5722 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18821. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem że dr. Feliks Misky c. k. notaryusz w Strzyżowie reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 marca 1881 l. 3654 na posadę notaryusza w Złoczowie przeniesiony z dniem 31 lipca 1881 urzędowanie swe w Strzyżowie kończy, a dnia 20 sierpnia 1881 takowe jako c. k. notaryusz w Złoczowie rozpoczyna.

Lwów dnia 26 lipca 1881

(5712 2—3) **Edykt.**

L. 1398. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Feibisza Menczera w kwocie 10 zł. i 10 zł. w. a. z pn. w dniach 13 września, 11 października 1881 i 8 listopada 1881, zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności Hnata Nykoluda z Mielnicy pod l. k. 134 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej składającej się z chałupy z drzewa i gliny zbudowanej, ⅛ morga ogrodu warzywnego i ¾ morga pola ornego i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 105 zł. na trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł 50 ct.

Reszta warunków, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 30 maja 1881.

(5713 2—3) **Edykt.**

L. 1397. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Feibisza Menczer w kwocie 52 zł. z pn. w dniach 13 września 1881, 11 października 1881 i 8 listopada 1881, zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności Iwana Piniak z Mielnicy pod l. k. 182 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej składającej się z chałupy z drzewa i gliny zbudowanej, ¼ morga ogrodu warzywnego, ¾ morga pola ornego i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 105 zł. na trzecim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 30 maja 1881.

(5701 2—3) **Edykt.**

L. 30295. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 14 tegoż Sądu c. k. sekretarza Mochackiego w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 3061 zł. 57 ct., 2778 zł. 76 ct., 19564 zł. 37 ct. i 4513 zł. 61 ct. a. w. z p. n., odbędzie się dnia 2 listopada 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya dóbr Potok i Tyniatyska w powiecie Rawskim położonych, wedle wyciągu hipot. 180 i 181 karta B n. 9, 10 do Włodzimierza Czechowicza należących, na którym terminie także niżej ceny wywołania 60643 zł., lecz nie niżej sumy 35000 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 3032 zł. 15 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno — nareszcie, że nieobecnym wierzycielom Józefa Zdanowicza i Jana Bandrowskiego, tudzież wszystkim tym, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 maja 1881 rzeczone prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowionemu uchwałą z dnia 2 sierpnia 1879 nr. 35726 kuratorowi adwokatowi dr. Romanowskiemu doręczane będą.

Lwów, dnia 30 lipca 1881.

(5703 2—3) **Edykt.**

L. 6679. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie, a to dwóch rat po 396 zł 90 ct. i 6335 zł. 27 ct. odbędzie się przy dwóch terminach dnia 19 września i 24 października 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze VI. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 291¾ w Kołomyi wedle libr. Dom. IV. pag. 170—171 n. 13 haer. Leiby Senensieba własnej.

Cena wywołania wynosi 15333 zł. wadyum 1533 zł. 3 ct.

W razie gdyby rzeczona realność przy tych dwóch terminach za cenę wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się w celu ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23 października 1881 o godzinie 4 po południu w biurze VI. Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, dla tych, którymby uchwała licytacyjna lub następujące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczonemi być nie mogły, jako też dla tych, którzyby po dniu 21 czerwca 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Zakrzewskiego. Inne warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kołomyja, dnia 21 lipca 1881.

(5708 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 376 C k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Rubin przeciw Gitli Neuschüller, a względnie tejże masie nieobjętej pto 200 zł. a. w. z p. n. przymusowa sprzedaż publiczna realności nr 145/173 w Brzeżanach w mieście położonej, wedle Dom. IV. par. I. pag 347 i Dom. IV. par. II. pag. 233 n. 6 haer. Gittli Neuschüller własnej, w dwóch terminach dnia 7 września 1881 i dnia 12 Października 1881 zawsze o godzinie 9ej z rana w zabudowaniu sądowem z tem przedsięwziętą będzie, że przy tych terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi szacunek tej realności w kwocie 3293 złr. 80 ct. a wadyum wynosi 329 złr. 38 ct. w gotówce, książeczkach gal. kasy oszczędności, obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych gal. akc. banku hipotecznego wedle kursu Gazety Lwowskiej.

Gdyby realność przy powyższych terminach nie sprzedane, wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających termin na dzień 19 października 1881 o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony, zaś wierzycieli, którzyby po 15 stycznia 1881 do tabuli weszli, lub którymby postanowienie licytacyjne należycie doręczone nie zostało, do rąk kuratora p. adw. dr. Finkelsteina.

Brzeżany dnia 10 marca 1881.

(5702 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2498. Wyrokiem Trybunału przysięgłych z dnia 17 września 1880 l. 4811 został Grzegorz Musowicz z Jasionowa polnego uznany winnym kradzieży dwóch not bankowych każda po 1000 zł. w. a. u nie znanego właściciela.

Kwota 2000 złr. złożoną jest na składzie sąd wym i wzywa się po myśli § 376 pr. kr. domniemanego właściciela, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciorazowej insercyi tego edyktu się zgłosił i swe prawa własności udowodnił, gdyż w razie przeciwnym postąpi się wedle § 378 i 379 pr. kr.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 4 lipca 1881.

(5723 3—3) **Edykt.**

L. 32819. Lwowski c. k. Sąd krajowy ustanawia dla nieznajomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Gelbera celem doręczenia mu tej uchwały z dnia 28 maja 1881 l. 21090 mocą której intabulacyę c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie za właściciela dóbr Szumlany wielkie dotąd na imię Ferdynanda i Helony Euder zapisanych, tudzież wykreślenie wszystkich ciężarów hipotecznych tych dóbr, jako na resztującą cenę kupna tych dóbr przenieść się mających — zarządzono, kuratorem ad actum adwokata dr. Kohna i o tem Abrahama Gelbera przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów 30 lipca 1881.

(5689 2—3) **Edykt.**

L. 2440. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Jabłońskiego, by się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w w tutejszym sądzie zgłosił się i deklaracyę do spadku po ś. p. Eleonorze Stolarczuk dnia 14go grudnia 1878 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej wniósł, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem jego adw. dr. Brodackim przeprowadzony zostanie.

Zaleszczyki dnia 8 maja 1881.

(5696 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1839 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w dniach 19 września, 19 października i 21 listopada 1881 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż pola „Zagumienek" należącego do realności pod C Nr. 60 w Woszańcach własność Maryi Petelak stanowiącego na rzecz Michała Kulisza w celu zaspokojenia kwoty 20 zł. z. p. n.

Na pierwszym i drugim terminie będzie pole rzeczone za lub powyżej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Cena wywołania wynosi 45 zł zaś wadyum 4 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Rudki 12 maja 1881.

(5699 2—3) **Edykt.**

L. 5018. C. k. sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje celem ściągnienia ogólnemu rolniczo kredytowemu Zakładowi dla Galicyi i Bukowiny należącej się od Jana Bechtloff resztującej sumy dłużnej 1268 zł. 25 ct. z pn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 107 i pod lk. 115 w Kupnowicach nowych położonych własnością dłużnika Jana Bechtloff będących która to licytacya w c. k. sądzie powiatowym w Rudkach dnia 12 września, 11 października i 15 listopada 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przez ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla obu realności w kwocie 3200 przyjętą; wadyum wynosi 320 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realności te zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Dla osób, któreby dopiero po dniu 30 października 1880 rzeczowe prawa na wspomnionych realnościach nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy licytacyjnej tyczące z jakiegobądź powodu nie mogły być doręczone ustanawia się kuratora w osobie p. Kazimierza Kurka c. k notaryusza w Rudkach z substytucyą p. Roumalda Swiżyńskiego z Rudek.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wyciągi tabularne przeglądnąć można w registraturze.

Rudki 30 marca 1881.

(5691 2—3) **Edikt.**

Zl. 29130. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in der Exekutionsangelegenheit der Nachlaßmasse des Salomon Czaczkes wider Moses Menkes pto 300 fl öW. die executive Veräußerung im Lizitationswege 2/3 Theile sub Nr 343 Stdt. gelegenen, dem Schuldner Moses Menkes eigenthümlichen Realität in 2 Terminen und zwar am 13 Oktober und 27 Oktober 1881 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird, und daß die besagten Realitätsantheile bei diesem Terminen nur um oder über den Schätzungspreis veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr 10146 fl 66⅔ kr, das Vadium beträgt 1014 fl 66 kr. ö W.

Sollte sich bei den obenwähnten 2 Terminen kein Kauflustiger finden, so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingnungen ein dritter Termin auf den 28 Oktober 1881 um 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß die nichterscheinenden Gläubiger als der Stimmenmehrheit der Anwesenden beitrettend geachtet werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie der Tabularextrakt und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen und abgeschrieben werden.

Wovon alle bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, dann die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger als: Carl, Anton, Franz, Johann und Ludwig Hebenstreit dann Israel Rochmes und Berl Friedmann, sowie alle diejenigen, genen der Lizitationsbescheid aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt werden konnte, oder welche erst nach den 11 Oktober 1880 an die Gewähr der zu veräußernden Realitätsantheile gelangen sollten zu Händen des bestellten Curators adw. Dr Bodek und Edikt verständigt werden.

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte

Lemberg den 30 Juli 1881.

(5707 2—3) **Obwieszczenie**

L. 7817. C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Przemyślu rozpisuje w celu ściągnienia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 81 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności l. k. 1/16 w Ruszelczycach położonej, Michała Sroki własnej, w dniu 9 września, 14 października 1881 i w dniu 18 listopada 1881 o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tusąd registraturze.

Przemyśl 20 lipca 1881.

(5715 2—3) **Edykt.**

L. 2889. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że ustanowiono w osobie Nykoły Werbeniuka opiekę nad małoletnim Michałem Petrykiem z Filipkowiec po za tegoż pełnoletność na czas nieznaczony przedłużono.

Mielnica dnia 15 czerwca 1881.

(5686 3—3) **Edykt.**

L. 967. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 29go sierpnia, 30go września i 11go listopada 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa pubuliczna sprzedaż realności pod l. 72 w Słobódce położonej niestanowiącej tabularnego ciała należącej do Iwana Ziniewicza recte Tomaszczuka i na 300 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Srula Leiby Bregera w kwocie 45 zł. a. w. z pn. się odbędzie a to przy I i II terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy III zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 30 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Kuty 14 maja 1881.

(5692 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 37001. W celu zabezpieczenia wykonania robót adaptacyjnych w realności l. 466$^{4}/_{4}$ na Rurach (na Szumanówce) we Lwowie, przeznaczonej na umieszczenie szkoły weterynaryi i kucia koni w połączeniu ze szpitalem dla zwierząt, ogłasza się niniejszem rozprawę ofertową, która się odbędzie dnia 16 sierpnia 1881 o godzinie 12 w południe w biurze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa.

Roboty w mowie będące obliczone są na kwotę 29213 zł. 11 ct. w. a.

Warunki jak niemniej plany i spis cen jednostkowych przejrzane być mogą w biurze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 9 sierpnia 1881.

(5668 3—3) **Edykt**

L 33288. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 lipca 1881 do l. 33288 wniósł Bolesław hrabia Stecki przeciw Wandzie z Wieńkowskich hrab. Steckiej pozew o zapłacenie sumy 50000 zł. w. a. z pn., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Wandy z Wieńkowskich hr. Steckiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat Dr Hryszkiewicz kuratorem a tegoż zastępcą adwokat Dr. Szwedzicki mianowany.

Wzywa się zatem Wandę z Wieńkowskich hr. Stecką, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów 30 lipca 1881.

(5717 2—3) **Edykt.**

L. 2245 C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Maryi Batorów, ażeby w przeciągu roku do spadku po zmarłym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Gwoźnicy górnej Jakóbie Batorze tem pewniej się zgłosili ileże w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Tomaszem Kaczatem przeprowadzone będzie.

Strzyżów 13 lipca 1881.

(5714 2—3) **Edykt**

L. 1588. Sąd powiatowy Mielnicki wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Nykołę i Andrija Jaryczów, aby do spadku w Nowosiółce w dniu 20 czerwca 1878 z pozostawieniem kodycylu z 19 maja 1878 zmarłego ojca Wasyla Jarycza w przeciągu jednego roku oświadczyli, się gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze spadkobiercami zgłaszającymi się i ustanowionym dla nich kuratorem Romanem Czaplińskim przeprowadzoną będzie.

Mielnica 15 maja 1881.

(5718 2—3) **Edykt.**

L. 4118. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia resztującej wierzytelności masy rozbiorowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 391 zł. 58 ct. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należących do dłużników Jana Sawickiego, Jana i Maryanny Krzeszychów i Jacka i Marty Trybuchów ciała hipotecznego niestanowiących pól z około 14 morgów się składających do realności pod l. l. 111 172 w Tartakowie należących na 835 zł. ocenionych w dniu 13 września, 11 października i 15 listopada 1881 zawsze o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można te grunta tylko za cenę wyższą, lub szacunkową w trzecim zaś poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież protokół opisania i ocenienia przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal dnia 26 kwietnia 1881.

(5705 2—3) **Edykt.**

L. 9869. C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze wzywa posiadacza zgubionego weksla z daty Sambor dnia 12 lipca 1880 na 350 zł. opiewającego w dwa miesiące od daty płatnego przez Antoniego Niklewicza akceptowanego, wystawionego na własne zlecenie, bez wypełnionego nazwiska właściciela, by rzeczonego weksel do 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył i mniemane prawo swoje wywiódł, gdyż w przeciwnym razie rzeczony weksel na żądanie proszącego za nieważny uznanym zostanie.

Sambor dnia 26 lipca 1881.

(5694 2—3) **Edykt.**

L. 1732. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 14 września, dnia 18 października i dnia 22 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Kosztowej pod l. k. $^{8}/_{16}$ położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej Feiwla i Breindli małż. Rabi własnej na zaspokojenie wierzytelności Judy Schimla w kwocie 250 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków tej sprzedaży można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Dubiecko dnia 4 czerwca 1881.

Doniesienia prywatne.

L 13019. (5371 5—6)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1882 r., to jest od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1882, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

1 Drzewa opałowego rocznie

a) Bukowego	metr. kubicznych	1800
b) Brzozowego	„ „	800
c) Sosnowego	„ „	600

2. Mleka dziennie:

a) niezbieranego	litrów	125
b) zbieranego	„	125

To drzewo jak i mleko powinny być dostawiane w najlepszych gatunkach, mleko codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez Zarząd szpitala.

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 procent od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 24 sierpnia r. b. w dniu zaś następnym d. 25 sierpnia o godzinie 11 przed południem, w kancelaryi Dyrekcyi szpitala, odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 procent od całej rocznej dostawy.

Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.

Lwów dnia 25 lipca 1881

Uwiadomienie.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić wszystkich P. T. interesowanych, że dnia dzisiejszego ze Spółki kupna i zamierzonej budowy już zaprojektowanego gmachu realności 736$^{1}/_{4}$ Plac Halicki i Bernardyński dnia 30 czerwca 1880 zawiązanej wystąpiłem i wszelkie moje prawa i obowiązki na rzecz byłych moich spólników p. p. Michała Walichiewicza i Franciszka Kobielskiego przelałem.

We Lwowie dnia 9 sierpnia 1881.

Z poważaniem

5749 **M. FECHTER**

koncès. budowniczy, ul. Sakramentek.

Ogłoszenie.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

podaje niniejszem do wiadomości,

iż odtąd wydawać będzie tak na **dobra ziemskie,** jakoteż i na **realności pożyczki** także

w 5 procentowych

LISTACH HIPOTECZNYCH

(niepremiowanych) tańsze od pożyczek w 6 procentowych listach hipotecznych dotychczas udzielanych.

Ze względu na niższą stopę oprocentowania, dłuższy okres amortyzacyjny i wynikające ztąd znaczne obniżenie rat półrocznych, pożyczki te odpowiadać będą szczególnie potrzebom szukających kredytu hipotecznego.

Bliższych informacyj udziela Bank na żądanie franco.

Lwów 31 lipca 1881.

Dyrekcya.

(5666 1—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Sc...